

# Realizujemy program który przynosi konkretne efekty w życiu społeczeństwa

## Relacja ze spotkania Edwarda Gierka z aktywem partyjnym kopalni „Sosnowiec”

Jak już informowaliśmy, 17 bm. odbyło się w kopalni „Sosnowiec” z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, spotkanie aktyw partyjnego tego zakładu w ramach dyskusji przed VII Zjazdem Partii.

W toku wielogodzinnej rozmowy z aktywem partyjnym kopalni I sekretarz KC PZPR odpowiedział na liczne pytania. Poniżej zamieszczamy fragmenty odpowiedzi E. Gierka.

Pytań, które towarzysze postawili jest dość sporo. Wszyscy widzą, że realizacja programu VI Zjazdu Partii przyniosła określone i konkretne efekty zarówno w sferze społeczno-ekonomicznej jak też politycznej i ideologicznej. W latach 1971—75 zwiększyliśmy dochód narodowy o 62 proc. O blisko 3/4 wzrosła produkcja przemysłowa, a ponad 1/4 produkcja globalna rolnictwa.

Dokonałiśmy także w tym 5-leciu olbrzymiego wysiłku na rzecz dnia jutrzejszego. Świadectwem tego jest chociażby ogromny wysiłek inwestycyjny, jakiego dokonaliśmy w tym 5-leciu. Chcę przypomnieć, że na VI Zjeździe mówiliśmy o kwocie biliona 460 miliardów złotych, które postanowiliśmy przeznaczyć na cele inwestycyjne. Dzisiaj mogę was zapewnić, że kwota ta w ciągu obecnego 5-lecia powiększyła się o prawie 400 mld zł do biliona 830 mld zł. W wyniku tego działania, majątek narodowy naszego kraju zwiększył się o 56,5 proc. przy czym równocześnie zmniejszowana unowocześniona została cała nasza baza wytwórcza. W ogólnej wartości środków trwałych, ponad 1/3 stanowią maszyny i urządzenia mające do 5 lat, 1/3 — to są maszyny, które mają mniej niż pięć lat.

Odpowiem teraz na postawione pytania:  
**PYTANIE:** Wiele zrobiono w ciągu ostatnich 5 lat w zakresie poprawy warunków pracy i życia załóg robotniczych. Jakie działania w tym zakresie podejmowane będą w nadchodzących latach?

Dynamika rozwoju znalazła wyraz we wzroście dochodów naszego społeczeństwa, we wzroście realnych płac, wyraża się też w zatrudnieniu ogromnej liczby ludzi. Stworzonych zostało w tym 5-leciu ponad 1 milion 800 tys. nowych stanowisk pracy, a w sumie pracę otrzymało w tym okresie 3 miliony ludzi. Jeśli chodzi o realne płace, to wzrosły one o blisko 40 proc.

## Porządek obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

XXX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zatwierdziła 19 bm. porządek swych obrad, do którego wpisano 125 zagadnień dotyczących m. in. Bliskiego Wschodu, Cypru, RPA oraz międzynarodowych problemów gospodarczych i społecznych.

Jedną z najważniejszych kwestii jest radziecka propozycja w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.



Muszę powiedzieć, że osiągnięte efekty są optymistyczne i stanowią zarazem kierunek działania na przyszłość. Tę linię działania klasa robotnicza i całe społeczeństwo — akceptowały, potwierdzając to swoją dobrą pracą. Dlatego pomyślnie zrealizujemy program VI Zjazdu, skorygowany w górę na I Krajowej Konferencji PZPR.

Bardzo pomagają nam konsekwentna współpraca z krajami socjalistycznymi, wieloletnie umowy z Związkiem Radzieckim, z innymi krajami socjalistycznymi. Kierując się doświadczeniami zdobytymi w tym 5-leciu i zakładając wysoki poziom wydajności pracy, jestem pewien, że dynamiczne zadania, które uchwaliśmy na VII Zjeździe Partii będą w pełni zrealizowane.

Mówiliśmy o sprawach materialnych, poziomie życia. Muszę przypomnieć, że dla przykładowo w roku 1970, średnia płaca nominalna w gospodarce uśrednionej wynosiła 2.235 zł, a w roku 1975, średnia płaca nominalna osiągnie poziom 3.500 zł.

Także to, co zakładamy na przyszłą 5-latkę, jest też bardzo mobilizujące i myślenie, że jak będziemy pracować dobrze, to na pewno osiągniemy znacznie ponad te 16—18 proc. wzrostu płac realnych, jakie założyliśmy sobie w wytycznych na VII Zjazd. Jeśli chodzi o inne problemy, wypadnie mi tutaj przytoczyć niektóre znane sprawy — mianowicie fakt, że dużo zrobiono dla poprawy sytuacji kobiet. Utworzono powszechne, zakładowe fundusze nagród, fundusz socjalny i fundusz mieszkaniowy, a w 1974 r. wprowadzono 6 dodatkowych wolnych dni od pracy, zaś dalsze 6 dni czyli razem 12 dni dodatkowych wolnych od pracy będzie w tym roku.

Tę strategię, nakierowaną na wszechstronne zaspokajanie potrzeb człowieka, będziemy kontynuować w następnej 5-lacie. Będziemy się starali w dalszym ciągu podnosić płace najniższej zarabiającym, to znaczy będziemy te proporcje ustawiać tak, żeby dawać wszystkim, ale żeby podciągać w większym stopniu tych, którzy zarabiają mniej. Będziemy także bardzo dużą uwagę zwracać na opiekę nad rodzinami wychowującymi dzieci.

Nastąpi dalszy wzrost wysokości emerytur i rent. Rozwijane będą różne formy opieki nad weteranami, nad inwalidami, nad ludźmi samotnymi. Będą także wprowadzane różnicowane formy skróconego czasu pracy.

Znany amerykański piosenkarz, król rock-and-rolła — Elvis Presley opuścił 15 bm. szpital w Memphis, gdzie przebywał na kilkunastodniowej obserwacji. W drodze do domu towarzyszyła mu grupa przyjaciół na 3-kołowych samochodach elektrycznych.  
CAF — UPI — telefot

Chcielibyśmy, żeby skracając czas pracy, można było lepiej wykorzystać nowoczesny park maszynowy, który zainstalowaliśmy w fabrykach. Nie może on stać bezczynnie. Zostanie także przyspieszony rozwój budownictwa szpitalnego. Jesteśmy zainteresowani żeby wszystko, co związane jest ze zdrowiem ludzi pracy, było realizowane w odpowiednim czasie i dobrze. Chcemy, żeby ludzie po pracy mogli należycie wypocząć, zregenerować swoje siły — na te cele też pójdzie sporo środków. Rozwój świadczeń socjalnych, skala postępu socjalnego i społecznego, są ściśle związane z dalszym dynamicznym rozwojem całej gospodarki narodowej. Im szybszy i jakościowo wyższy będzie ten rozwój, tym szybciej będzie wzrastał również fundusz spożycia zbiorowego.

**PYTANIE:** Widzimy bardzo duże zmiany na korzyść w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Jaka jest perspektywa w tym zakresie?

Program rozwoju budownictwa mieszkaniowego jest wielkim programem. Ale mieszkanie — to jeszcze nie wszystko. Trzeba do tego mieszkania doprowadzić wodę, gaz, umożliwić zakup mebli, zbudować szkołę. Słowem wszystko, co towarzyszy temu mieszkaniu.

W to wszystko trzeba było za-inwestować. Dlatego ta 5-latka, którą kończymy za 3 miesiące, była okresem ogromnego wysiłku w budownictwie. W stosunku (Dokończenie na str. 2)



## Kino „KIJÓW”

zawiadania, że od 22 do 26 września, na seansach o godz. 16.30 i 19.30, będzie wyświetlany film produkcji USA, p.t.

## „WIELKI GATSBY”

natomiast w dniach 27 i 28 września, na seansach o godz. 19.30 będzie wyświetlany film produkcji polskiej

## „Ziemia Obiecana”

Od poniedziałku 29 września od dnia 23 września w „Orbisie” i „Filmotechnice”

## „NOCE I DNI”

Przedsprzedaż biletów od dnia 23 września w „Orbisie” i „Filmotechnice”

Seanse przedpołudniowe dla szkół organizuje „Filmotechnika” w Pasażu Bielaka.

W GENEWIE odbyło się 19 bm. kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej biorących udział w rokowaniach na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

W HELSINKACH zakończyła się 19 bm. konferencja poświęcona sprawom handlu między Wschodem a Zachodem, w której uczestniczyli wybitni eksperci oraz przedstawiciele kół gospodarczych i handlowych wielu europejskich państw kapitalistycznych i socjalistycznych.

RZECZNIK Departamentu Obrony USA poinformował w piątek, że Stany Zjednoczone zgodziły się dostarczyć Izraelowi nowe rodzaje broni w zamian za podpisanie przez Tel Awiw porozumienia z Egiptem. Rzecznik odmówił wyjaśnienia, jaka to będzie broń.



PO CZTERECH DNIACH intensywnych rozmów politycznych i gospodarczych, opuścił Pekin szef bawarskiej CSU, Franz Josef Strauss.

W MOSKWIE, zakończyła obrady Rada Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki (OSNAA). Uczestniczyli w nich delegaci z przeszło 70 krajów Azji i Afryki, państw socjalistycznych, przedstawiciele organizacji międzynarodowych i religijnych.

19 BM. w pierwszym dniu sesji Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w Brukseli, przemawiał m. in. przedstawiciel Polski, przewodniczący Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, prof. dr Marian Dobrosielski.

## Nagroda dla B. Chromego

BUDAPEST  
III Międzynarodowe Biennale Małej Rzeźby w Budapeszcie przyznało nagrodę polskiemu rzeźbiarzowi Bronisławowi Chromemu.

B. Chromy wystawił pięć prac: „Finisz”, „Bieg przez plotki”, „Pieta”, „Hippika” oraz „Macierzyństwo”.

## „Święto Łatawca”

Już jutro, w niedzielę, mieszkańcy Krakowa podziwiać będą na Błoniach doroczne pokazy latawców. W zawodach wezmą udział młodzi konstruktorzy od 10 do 15 lat, natomiast w otwartym konkursie, w którym pod uwagę będzie brana wysokość lotów, uczestniczyć będą modelarze bez różnicy wieku.

Organizatorzy imprezy: WSS „Społem”, Aeroklub Krakowski, Komenda Chorągwi ZHP, SM „Huśnik” i nasza redakcja zapraszają wszystkich o godzinie 10-tej na Błonia, gdzie rozpoczną się pokazy latawców!

Oby tylko pogoda dopisała! (bef)

## ZAWODY

### w czytaniu Koranu

24 bm. w stolicy Malezji — Kuala Lumpur odbędzie się międzynarodowe zawody w czytaniu Koranu, w których weźmie udział 12 krajów: Afganistan, Bangladesz, Brunei, Indie, Indonezja, Iran, Pakistan, Filipiny, Sri Lanka, Singapur, Tajlandia i Malezja.

## Tournée

### polskich artystów w Wielkiej Brytanii

Występem w Londynie grupa artystów polskiej estrady rozpoczęła 18 bm. tournée artystyczne w W. Brytanii. W skład zespołu wchodzi: Irena Santor, Janina Jaroszyńska, Krystyna Starościk, Jerzy Dertel, Stanisław Ptak, Wojciech Młynarski i Zbigniew Korpołowski.

Artyści polscy prezentują w Anglii program pieśni i humoru pod hasłem: „Lubmy się trochę”.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie niewielkie, w ciągu dnia wzrastające. W nocy lokalne mgły i zamglenia. Temperatura dniem od plus 24—26, nocą od 11—9 st. C. Wiatry zmienne 1—3 m/sk.

Cena 1 zł

# echo



## KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPÓŁDNIOWE Nr 205 (9300)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 20, niedziela 21 września 1975 r.

## Dziś rozpoczyna się

# Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”

Rozpoczynający się dziś — XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, przyniesie kolejne spotkania z najnowszą twórczością światową.

W ciągu 8 dni wykonanych zostanie ponad 80 kompozycji reprezentujących muzykę europejską i amerykańską.

Zgodnie z tradycją, pierwszy wystąpią na festiwalowej estradzie warszawscy filharmonicy. Orkiestra pod dyktando młodego mistrza batuty — Wojciecha Michniewskiego, z udziałem jugosłowiańskiego skrzypka Igora Ozima, przedstawi m. in. światowe prawykonańca dwóch utworów kompozytorów polskich: „Uwertury warszawskiej” Bogusława Schaeffera i „Innych głosów” Tomasza Sikorskiego.

Polską muzykę reprezentować będzie również „Psychodrama” Tadeusza Bairda.

Specjalnym akcentem XIX „Warszawskiej Jesieni” będzie koncert poświęcony pamięci Dymitra Szostakowicza. Dzieła kameralne i pieśni wielkiego kompozytora przypomną artyści polscy i radziecy.

Spośród innych prezentacji polskiej muzyki ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane są koncerty kompozytorskie Krzysztofa Pendereckiego z udziałem Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i TV, krakowskich chórów i szwajcarskiego śpiewaka Petera Lagera (w programie m. in. po raz pierwszy grane w kraju „Przebudzenie Jakuba”, oraz Witolda Lutosławskiego, który poprowadzi wykonanie swego utworu „Paroles Tissees”).

Z twórczością kompozytorów z innych krajów zapoznają zespoły kameralne i soliści z Austrii, Brazylji, Danii, Francji, NRD, RFN, USA, Węgier i Włoch.

## Nowa polsko-radziecka transakcja handlowa

W Moskwie zawarto kolejną polsko-radziecką transakcję handlową. Tym razem dotyczy ona zakupu przez ZSRR w naszym kraju nowej partii gotowych obiektów przemysłowych.

Kontrakt między centralami handlu zagranicznego „Polimex - Cekop” a „Techmaszimport” przewiduje, że Polska dostarczy w 1978 r. radzieckiemu partnerowi trzy nowe fabryki kwasu siarkowego o wydajności po 1.515 ton na dobę. Będą to największe tego rodzaju zakłady z produkowanych dotychczas u nas i zamówionych przez ZSRR.

W sumie, wliczając już wcześniejsze porozumienia, Związek Radziecki zakontraktował w Polsce na przyszłą 5-latkę 8 podobnych wielkich obiektów przemysłowych.

W latach poprzednich Kraj Rad nabył w Polsce łącznie 25 fabryk kwasu siarkowego.

## Zaprzyśiężenie nowego rządu w Portugalii

19 bm. ok. godz. 22 — (czasu warszawskiego) prezydent Portugalii, Francisco de Costa Gomes dokonał zaprzyśiężenia nowego rządu tymczasowego, szóstego od czasu obalenia dyktatury faszystowskiej w Portugalii w dniu 25 kwietnia 1974 r.

W skład gabinetu, który nie jest rządem koalicyjnym, weszli trzej ministrowie z ramienia partii socjalistycznej, dwaj ludowi demokracji i jeden komunisty. W nowym rządzie zasiadają także przedstawiciele ruchu sił zbrojnych.

# Posiedzenie Rady Ministrów

# Spotkanie Edwarda Gierka z aktywnym partyjnym kopalni „Sosnowiec”

19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Omówiono problemy związane z zapewnieniem jak najlepszej realizacji tegorocznych zadań wzrostu produkcji materialnej. Na plan pierwszy wysunęto zagadnienie poprawy szeroko pojętej dyscypliny w realizacji zadań planowych, przede wszystkim zaś operatywnych planów produkcji towarów na rynek i eksport.

Traktując problematykę rynku i eksportu jako priorytetową, rząd zalecił wszystkim ogniom gospodarczym podjęcie niezbędnych działań dla organizacyjno-technicznego wsparcia zobowiązań podejmowanych przez załogi zakładów pracy dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Jest to wszęch miar pożądaną, zarówno ze społecznego jak i ekonomicznego punktu widzenia, aby ten dodatkowy cenny wysiłek załóg był nacełowany przede wszystkim na zwiększenie produkcji i dostaw atrakcyjnych towarów, poszukiwanych przez nabywcę na rynku wewnętrznym oraz przez handel zagraniczny.

W rolnictwie, pilnym zadaniem najbliższych tygodni jest wykonanie siewów zbóż ozimych oraz sprawne przeprowadzenie zbioru roślin okopowych i pastewnych. Na resorty rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu, jak również na administrację terenową nałożono obowiązek zapewnienia szybkiej i prawidłowej realizacji planów skupu zbóż i ziemniaków, a także należytego zapotrzebowania miast w ziemniaki jadalne. Podkreślono wagę pełnego zagospodarowania wysoce, w tym roku podażu owoców i warzyw, co będzie miało istotny wpływ na zaspokojenie potrzeb rynku.

W latach 1976-80 planujemy zbudowanie 1.525 tys. mieszkań, czyli o 400 tys. mieszkań więcej niż w tej 5-lacie. Nie twierdząc, że to jest górna granica naszych możliwości. Jeżeli będziemy do brze pracować, jeżeli wytworzymy dostateczną ilość potrzebnych środków, wówczas ja pierwszy podniosę ten problem i proponuję zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego o kilkadziesiąt tysięcy mieszkań.

## Edward Gierek w woj. częstochowskim

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek przebywał 19 bm. w woj. częstochowskim.

W towarzystwie gospodarzy województwa Józefa Grygiela i Mirosława Wierzbickiego, Edward Gierek odwiedził załogę lublinieckiego „Lentex-u”, zapoznając się z produkcją nowych oddziałów zakładów przemysłu liniarskiego, wytwarzających wykładziny podłogowe dla budownictwa i włókniny dla przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego.

Z Lublińca, Edward Gierek udał się do Gnaszyńskich Zakładów Wyróbów Papierowych koło Częstochowy.

Z kolei Edward Gierek zwiędził wybudowaną w czynie społecznym przez zakłady pracy promenade w Częstochowie oraz zapoznał się z funkcjonowaniem urzędzeń miejscowej, biologicznej oczyszczalni ścieków — zakładu o wielkim znaczeniu dla ochrony środowiska naturalnego w woj. częstochowskim.

W czasie pobytu w woj. częstochowskim I sekretarz KC PZPR spotkał się z członkami Egzekutywy KW PZPR w Częstochowie.

### Co słycać...

Jak wynika z oficjalnych statystyk — w Szwajcarii, dzięki ograniczeniu szybkości pojazdów, w 1974 roku zmalała liczba wypadków na drogach. W porównaniu z rokiem poprzednim, liczba ofiar śmiertelnych była niższa o 5,4 proc., a liczba rannych o 3,2 proc.

(Dokończenie ze str. 1) ku do poprzedniej 5-latki zwiększyliśmy w bieżącym 5-leciu liczbę budowanych mieszkań o prawie 200 tys., przy czym są to mieszkania większe. Równocześnie rozwinął się przemysł materiałów budowlanych, przemysł meblarski — wszystko to, co związane jest z wyposażeniem mieszkania.

W latach 1976-80 planujemy zbudowanie 1.525 tys. mieszkań, czyli o 400 tys. mieszkań więcej niż w tej 5-lacie. Nie twierdząc, że to jest górna granica naszych możliwości. Jeżeli będziemy do brze pracować, jeżeli wytworzymy dostateczną ilość potrzebnych środków, wówczas ja pierwszy podniosę ten problem i proponuję zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego o kilkadziesiąt tysięcy mieszkań.

Będziemy w dalszym ciągu traktować sprawę budownictwa jako rzecz najważniejszą. Oczywiście będziemy także starać się, aby to budownictwo było jakościowo dobre itp.

**PYTANIE:** W ostatnich latach obserwujemy duży wysiłek partii i rządu na rzecz zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Obserwujemy jednak braki w zaopatrzeniu w niektóre artykuły spożywcze, zwłaszcza w mięso i wędliny. Jakie zostaną podjęte działania w celu złagodzenia tego problemu?

— Mamy w kraju stały i znaczący wzrost spożycia mięsa, a także i jego przetworów. Na VI Zjeździe Partii założyliśmy wzrost spożycia mięsa i przetworów mięsnych w obecnym 5-leciu o 8 kg na 1 mieszkańca. Okazało się, że w bieżącym 5-

leciu wzrost ten wyniesie ok. 17 kg. W roku 1975 spożycie mięsa wyniesie na głowę ludności ok. 70 kg.

Jeśli chodzi o przyszłą 5-latkę, to zakładamy, że ta konsumpcja powinna wynieść na koniec 1980 r. 79-81 kg. Oczywiście trzeba będzie popracować, żeby to mięso było, żeby można było to mięso dostarczyć na rynek. To jest uzależnione od wielu spraw, przede wszystkim od tego, jak będzie pracowało nasze rolnictwo.

Jeśli chodzi o strukturę konsumpcji, to niestety mamy tę strukturę niedobłą, wciąż jeszcze jest zbyt mało artykułów przemysłowych na rynku. Wciąż jeszcze rozwija się ta produkcja nie w takim stopniu, ażeby ludzie z większym zainteresowaniem zwracali się ku artykułom przemysłowym, a mniej — ku artykułom spożywczym. Naturalnie będziemy także mocno rozwijać nasz przemysł rolnospożywczy. Na ten przemysł w tym 5-leciu wydatkowano 2-krotnie więcej, niż w poprzednim 5-leciu i więcej niż w poprzednich 25 latach.

**PYTANIE:** Spotykamy się w dyskusjach bardzo często z problemem, dotyczącym cen. Jaką przewiduje się politykę w tym zakresie?

— Myślę, iż zapewnienie stałego wzrostu dochodów realnych ludności jest podstawowym zadaniem, warunkującym osiągnięcie tego celu, jakim jest wzrost poziomu życia naszego narodu. I myślę, że tylko na tym tle można mówić o cenach. Bo ruch cen w rozwijającej się gospodarce nie jest niczym niernormalnym.

Z punktu widzenia kształtowania warunków życia ludności, decydujące znaczenie ma wzajemny stosunek pomiędzy dynamiką dochodów ludności, a ruchem cen. Relacje pomiędzy zmianami kosztów utrzymania, a dynamiką dochodów decydują bowiem o poziomie dochodów realnych ludności. I to jest ta podstawowa sprawa. W naszym kraju, ruch cen i wzrost kosztów utrzymania w ostatnich latach należał do najpowolniejszych w świecie. Wskaźnik kosztów utrzymania przeciętnej rodziny pracowniczej w Polsce w roku 1974 wzrósł o ok. 5 proc. Wzrost przeciętnej płacy realnej wyniósł w naszym kraju 8 proc. wobec planowanych 5 proc. W roku 1975 wzrost kosztów cen utrzymania, pomimo podwyżki cen papierosów oraz niektórych opłat za przejazdy pociągami wyniósł 2 do 2,5 proc.

Ważnym elementem naszej polityki cenowej w ostatnich latach była stabilizacja cen podstawowych artykułów żywnościowych. I ta polityka spełniła niezwykle pozytywną rolę m. in. w podniesieniu stopy życiowej społeczeństwa, a zwłaszcza ludzi mniej zarabiających. W dłuższym okresie czasu stabilizacja cen żywności powoduje jednak relatywne jej tanienie i przyczynia się do szybszego wzrostu popytu na żywność, w tym zwłaszcza na mięso niż na inne artykuły.

Nadrzędną zasadą polityki cen będzie w dalszym ciągu zapewnienie wzrostu płac i dochodów realnych, zgodnie z uchwałą JPKA przyjmie VII Zjazd Partii.

**PYTANIE:** Obserwujemy na co dzień budowę największej inwestycji 30-lecia PRL — huty „Katowice”. Jak realizacja tej inwestycji wpłynie na zmianę struktury i charakteru polskiego hutnictwa?

— Nie moglibyśmy się tak szybko rozwijać, nie moglibyśmy budować tak dużo — gdybyśmy nie mieli stali. Otóż niestety nam tej stali nie starcza, tak jak nie starczało do tej pory cementu. Na stal wydajemy ogromne ilości pieniędzy. I niestety, będziemy musieli jeszcze te pieniądze wydawać przez kilka lat, nim nie zbudujemy huty „Katowice”, i nim huty „Zawiercie” i „Nowotki” nie osiągną docelowych zdolności produkcyjnych. Ale budowa huty „Katowice” — to nie jest tylko sprawa dostarczenia krajowi odpowiedniej ilości stali, to także sprawa modernizacji starego hutnictwa, pracującego w warunkach niesłychanie trudnych, szczególnie w okresie gorącego lata.

Stąd decyzja o budowie huty „Katowice”. Stal — to jest to, co decyduje o rozwoju kraju i o przyszłości jego gospodarki.

**PYTANIE:** Jakie są perspektywy rozwiązania trudności w transporcie i komunikacji w kraju?

— Kłopotów transportowych mamy sporo. Bierze się to z przestarzałego taboru kolejowego i z nie zawsze najlepiej rozwiązanych połączeń komunikacyjnych. W tym 5-leciu podjęliśmy decyzję o budowie nowych magistrali. O ile np. w poprzedniej 5-lacie zbudowano w Polsce ok. 120 km torów kolejowych, to w tej 5-lacie zbudujemy ich ok. 1200 km. Ale wciąż mamy trudności, a przewozić trzeba znacznie więcej. Sądzę, że sprawa ta będzie rozwiązana.

Budujemy nie tylko koleje, ale także drogi szybkiego ruchu. Chcemy aby podstawowe arterie komunikacyjne były nowoczesne, żeby przejmowały nie tylko ruch osobowy, ale także dużą część transportu towarowego.

**PYTANIE:** Bardzo często w ostatnim okresie pisze się o trudnej sytuacji paliwo-energetycznej w Europie i w świecie. Jak wygląda sytuacja w tym zakresie u nas w kraju, w RWPG, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju polskiego górnictwa węglowego.

— Ceny na ropę bardzo wzrosły. W związku z tym, z kosztami zakupu ropy, staje problem węgla. My ten węgiel mamy w dużych ilościach — i myślę, że wykorzystujemy go, jak dotychczas, dobrze. Myślę też, że trzeba będzie ustawić się w związku z tą sytuacją, jaka zaistniała w świecie, na chemiczną przeźrobiek węgla — dlatego, że potrzeba nam paliw, że potrzebne są nam podstawowe surowce wyjściowe dla rozwoju produkcji włókien sztucznych czy innych produktów.

Rozwój przemysłu węglowego w Polsce jest sprawą zasadniczą. Będziemy rozwijać górnictwo węgla kamiennego i brunatnego. Sądzę, że i węgiel, i ten gaz ziemny, który w większości importujemy ze Związku Radzieckiego, a także ropa, którą importujemy ze Związku Radzieckiego oraz ropa, którą kupujemy na Zachodzie — to wszystko będzie stanowiło o bazie energetycznej oraz o naszej bazie surowcowej.

**PYTANIE:** Wiemy, że jest grupa zatrudnionych, że pracujących, która kosztem ofiarnej załogi korzysta np. z dorobku socjalnego i innych świadczeń. Co partia i rząd zamierzają czynić nadal na rzecz podnoszenia we wszystkich środowiskach dy-

scypliny społecznej i dyscypliny pracy, a także zmniejszenia fluktuacji załóg?

— Istotnie, sprawy mają się niedobrze. Dla przykładu powiem, że w 1970 r. liczba godzin nie przepracowanych, bez urlopów wypoczynkowych wyniosła na 1 robotnika grupy przemysłowej 169. W 1974 r. — 193 godziny, a w I półroczu br. już 105 godzin. 200 godzin rocznie to odpowiednik jednego miesiąca pracy.

Zjawiska te należałoby rozpatrywać zarówno w płaszczyźnie produkcyjnej, jak i moralno-wychowawczej. W tej pierwszej chodzi o straty produkcji, pogorszenie stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń, o utrudnianie prawidłowej organizacji procesu produkcji, pogotowanie trudności w utrzymaniu równowagi rynkowej, wzrost kosztów produkcji. Ale nie mniej istotne są negatywne zjawiska w sferze moralno-wychowawczej. Zdajemy sobie z tego sprawę i wiemy, że każdy kto uchyla się od należytego wykonywania pracy, czyni to na koszt pozostałych, uczciwych pracowników całego swego zakładu, całej gospodarki narodowej, całego społeczeństwa.

Same zarządzenia, same ustawy nie rozwiążą problemu. Najważniejsze jest wszechstronne wychowawcze oddziaływanie na ludzi.

**PYTANIE:** W ostatnich 4 latach obserwujemy ożywienie działalności naszego kraju w stosunkach międzynarodowych. Jakie korzyści dla kraju i narodu wynikają z ożywionych kontaktów politycznych i dyplomatycznych?

— Krajowi, oczywiście służymy zarówno dobrą, owocną pracą w kraju, jak naszą aktywną obecnością na arenie międzynarodowej. Przede wszystkim chciałbym tutaj podkreślić znaczenie naszej pokojowej polityki zagranicznej, naszego współdziałania ze Związkiem Radzieckim, z innymi krajami socjalistycznymi w walce o zwycięstwo idei pokojowego współistnienia w Europie i w świecie. Ten nasz wspólny wysiłek dał określone rezultaty m. in. w postaci konferencji w Helsinkach.

Decydujące jest i było to, że liczone są z Polską, z krajem, który coś znaczy w świecie, który zajmuje dziesiąte miejsce w produkcji przemysłowej świata, z krajem, który idzie szybko do przodu, z krajem ludzi utalentowanych, z krajem, który ma ogromne perspektywy rozwoju.

**PYTANIE:** Jak kierownictwo partii ocenia obecny stan partii i jakości jej szeregów?

— Nie tylko względy uczciwo-wenakazują mi mówić o naszej partii dobrze. O naszej partii naprawdę trzeba mówić dobrze dlatego, że jej rola i jej miejsce w życiu naszego narodu jest bezspornie decydujące. Partia nasza bardziej niż kiedykolwiek potrafi czerpać siłę z rozumu wszystkich swych członków i z rozumu całego naszego pracującego ludu.

Myślę, że w ciągu tych 30 lat w odrodzonej Polsce partia nasza potwierdziła swą pracę, że nie zawiodła, nie zawodzi i nie zawiedzie narodu. I sądzą, że do partii trzeba się zawsze odnosić z zaufaniem. I że my, kierownicy tej partii, wybrani przez Zjazd, nie mamy innego celu jak tylko to, żeby dobrze służyć swej partii, dobrze służyć sprawie socjalizmu i sprawie Polski, bo socjalizm i Polska to jedno.

**DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.**

**REDAGUJE KOLEGIUM:** Teresa Stanisławska — redaktor naczelna, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Helena Noskowiec — członkowie kolegium.

**ADRES REDAKCJI:** „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-53, dział miewski 219-48, dział łączności i czytelnikami 512-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

**DRUK:** Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

**WYDAWCA:** Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35096/35099.

## Porywacze zrabowali milion lirów

Pięciu uzbrojonych i zamaskowanych osobników uprowadziło 18 bm. w Rzymie 30-letniego Claudio Francisci, syna bogatego pośrednika handlu nieruchomościami. Bandyci zrabowali milion lirów. Związany mechanikiem, którzy reperowali samochód uprowadzonego oświadczyli, że zabierają go ze sobą jako zakładnika. Na razie brak wiadomości na temat jego dalszych losów. Jest to już 46 uprowadzenie we Włoszech od początku tego roku.

## Zaginął na pustyni

26-letni Francuz, Bernard Faton, postanowił przejść na piechotę pustynię Simpsona w środkowej Australii. W podróz wyruszył w początkach sierpnia br. Do pokonania miał dystans 480 km. Po raz ostatni widziano go 12 sierpnia.

Nadzieje na uratowanie życia Fatona są bardzo niskie. Obecnie rozpoczęto jego poszukiwania. Do akcji ratowniczej związane zostaną samoloty.

## O utworzenie strefy bezatomowej na Bliskim Wschodzie

**NOWY JORK**  
Rządy Egiptu, Iranu, Iraku, Jordani, Kuwejtu, Libanu, Omanu, Kataru i Syrii przekazały sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi noty w sprawie utworzenia na Bliskim Wschodzie strefy wolnej od broni atomowej.

W notach rządy tych państw wyrażają gotowość powstrzymania się od produkcji wszelkiego rodzaju broni atomowej, przeprowadzania z nią jakichkolwiek prób oraz od jej nabywania.

Sprawa stref bezatomowych będzie przedmiotem prac XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

wrecz bojkotują to porozumienie. Czy w gmachu ONZ może dojść do jakiejś polaryzacji stanowisk? I tu brak optymizmów, ale — jak to zapowiedział obecny przewodniczący sesji — pan Gaston Thorn, będzie on prowadził możliwie jak najwięcej rozmów mediacyjnych i prywatnych konsultacji, by tą drogą nie dopuścić do starć na sali obrad. Sporo kontrowersji wywołuje nadal problem rozbrojenia Wyprowadzie najwięcej do powiedzenia w tej materii mają dwa supermocarstwa, ale przecież wiadomo, iż znajdujący się w

O taką właśnie pomoc bogatych dla biednych kraje słabo rozwinięte zabiegają już od dawna, ale dopiero teraz udało im się przeformować swą koncepcję. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż propozycję taką złożył na forum ONZ w roku ubiegłym przedstawiciel Związku Radzieckiego. Entuzjastów nie było wówczas wielu, ale idea została i dziś można już mówić o jej urzeczywistnieniu.

— Ale wróćmy do „ducha Helsinek”. Otóż towarzyszy on także i rozmowom premiera Anglii, Harolda Wilsona, z prezydentem Ceausescu. Obaj politycy podkreślili, rozważając aspekty obecnej sytuacji międzynarodowej, wagę konferencji w Helsinkach oraz konieczność wprowadzania w życie podpisanych tam dokumentów. To samo zauważył prezydent Francji Giscard d'Estaing i premier Grecji — Karamanlis w czasie prowadzonych rozmów w Atenach. Po okresie chłodu Grecja zbliża się obecnie do Francji, widząc w niej sojusznika, który może jej pomóc w rozwiązaniu niejednego kłopotu.

Najbliższe dni przyniosą nowe spotkania mężów stanu, ale najważniejsze z zapowiedzianych na ten rok będzie spotkanie sekretarza generalnego KPZR, Leonida Breżniewa z prezydentem USA — Geraldem Fordem. Tymczasem jednak do USA przybył minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko. (m-tz)

## „Duch Helsinek”

Spornych kwestii jest wciąż niemało, choćby wziąć za przykład sprawę cypryjską. Jak wiadomo społeczność turecka tej wyspy dąży do utworzenia w ramach federacji oddzielnego państwa. Przeciwdziała się temu rząd z prezydentem Makariosem. Jak potoczą się sprawy w ONZ? Optymistów można policzyć na palcach, w każdym razie uważa się, iż obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego powinna stworzyć dobry klimat do przeprowadzenia nieprzerwanych negocjacji pomiędzy obu stronami. Podobnie wyglądają sprawy arabsko-izraelskie. Kolejne częściowe porozumienie Egiptu z Izraelem złagodziło tylko konflikt, ale go nie rozwiązało. Liban, Syria i Palestyńczycy

ONZ przedstawiciele CHRL robią wszystko, aby możliwie najdokładniej zakłócić wszelkie tego typu negocjacje i opóźnić proces odprężenia. (W Pekinie znów bawi z kilkudniową wizytą Franc Joseph Strauss z RFN.)

O wiele jaśniej rysują się problemy gospodarcze, którym poświęcona była sesja specjalna. Otóż osiągnięto na niej porozumienie, mocą którego kraje wysoko uprzemysłowane mają odpisywać na specjalny fundusz pomocy dla krajów słabo rozwiniętych 0,7 proc. ze swoich dochodów narodowych.

## Od niedzieli...

Dosć często, przy okazji rozmów politycznych i zawieraniu układów międzynarodowych, mówi się ostatnio o „duchu Helsinek”. W ten sposób daje się do zrozumienia opinię publiczną, iż negocjacje przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia, zaufania i kompromisu. W Helsinkach — jak wiadomo — debatowano głównie nad problemami europejskimi, ale na podpisane tam dokumenty chętnie dziś powołują się także politycy krajów azjatyckich, afrykańskich, czy amerykańskich. Rozumuje się tak: skoro Europa mogła ułożyć swoje problemy przy stole konferencyjnym, to dlaczegoż by z przykładu tego nie mogli skorzystać i inne kontynenty.

Tak więc idea Helsinek zadziała, także i na forum największej organizacji międzynarodowej jaką jest ONZ. W miniony wtorek dokonano uroczystego otwarcia 36 zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego i dzień ten przejdzie do historii tej organizacji jako zupełnie wyjątkowy. Zakończono w nim obrady sesji specjalnej, zwolanej dla omówienia skomplikowanych spraw gospodarczych, będących wynikiem nierównomiernego rozwoju różnych państw; dokonano zamknięcia sesji wiosenno-letniej i otwarcia sesji jesiennej. Przez 13 tygodni przedstawiciele 141 państw dyskutować teraz będą nad okolo

...do soboty

## Batalia o indeks zakończona

# Prawie połowa nie przygotowanych — najgorzej z myśleniem

Dobiegł końca zasadniczy etap tegorocznej batalii o indeksy szkół wyższych. Jakie wnioski nasuują się teraz, gdy opadła już gorączka i opustoszały egzaminacyjne aule?

Nieco danych liczbowych: szkoły wyższe przygotowały w tym roku na pierwszych latach studiów 68.830 miejsc dla kandydatów na słuchaczy studiów dziennych — tj. o ok. 3 tys. miejsc więcej, niż w ub. r. O indeksy ubiegało się ok. 150 tys. kandydatów — tj. o ok. 5,7 tys. więcej, niż podczas ubiegłorocznych egzaminów wstępnych. Ogólne proporcje nie uległy więc zasadniczej zmianie: na jedno miejsce w uczelni przypadało średnio ponad 2 kandydatów.

## EGZAMINY WSTĘPNE

zdało ponad 80 tys. młodych ludzi — tym samym ponad 10 tys. kandydatów nie dostało się na studia z braku miejsc. Równocześnie we wrześniu szkoły wyższe dysponowały 2700 miejscami na mniej popularnych kierunkach studiów — które zapelnione zostały w ramach dodatkowej rekrutacji.

Nadal istnieją kierunki „modne” i „niemodne”. W tym roku — podobnie jak w latach poprzednich — notowano kłopoty związane z reorientacją zawodową kandydatów na studia. Młodzież tłoczy się na określone kierunki, których popularność nie pozostaje w żadnym związku z potrzebami kadrowymi tych dziedzin wiedzy, kultury czy gospodarki; równocześnie brak jest dostatecznej liczby dobrze przygotowanych kandydatów na kierunki „deficytowe”. Do pierwszych należą: psychologia, archeologia, pra-

wo, studia filozoficzne (z wyjątkiem filologii klasycznej), socjologia; w uczelniach ekonomicznych — handel zagraniczny, ekonomia handlu wewnętrznego i usług; w uczelniach technicznych — architektura i informatyka; w akademiach rolniczych — ogrodnictwo.

Nie zmieniły się i w tym roku — mimo szerokiej akcji informacyjno-popularyzatorskiej — deficytowe kierunki studiów. Są to: fizyka, matematyka i wychowanie techniczne — w uniwersytetach i WSE, chemia — w WSP i politechnikach, filologia klasyczna — w uniwersytetach, elektrotechnika, mechanika, technika wycinania i transport — w uczelniach technicznych.

## JAKIE PRZYCZYNY

Jak stwierdził w rozmowie z dziennikarzem wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Janusz Górski — nie należy ich upatrywać w niedoskonałościach systemu informacyjnego — który, przeciwnie, funkcjonuje nie najgorzej. Główna przyczyna — to zmiana ukierunkowania zainteresowań młodego pokolenia na korzyść dziedzin humanistyczno-społecznych. Trudno też wykluczyć, że jest to ukierunkowanie nie tyle zainteresowań — co możliwości i skutek słabego przygotowania młodzieży przez szkoły średnie. Umiejętności z przedmiotów ścisłych — matematyki, fizyki, chemii — są bardzo wyniszczone, i to nie tylko dla egzaminatorów, ale i samego ucznia. Zdając sobie sprawę z niedostatków swej wiedzy w tym zakresie — młody człowiek obiera kierunek humanistyczny, wydaje mu się bowiem, że tu łatwiej mu będzie przebrnąć przez egzaminacyjne sito — pamiętając parę faktów: tytułów, rzucając ogólnikami...

Znalazło to odbicie w wynikach egzaminów wstępnych. Nie stwierdzono w tym roku większego postępu w przygotowaniu ubiegających się o indeksy kandydatów. Jak świadczy przytoczone na wstępie liczby — prawie połowa zdających nie wykazała dostatecznych umiejętności, kwalifikujących ich na słuchaczy szkoły wyższej. Wg wstępnych ocen zaledwie co 10 zdający jest naprawdę dobrze i wszechstronnie przygotowany do podjęcia wyższych studiów.

## Przyroda w służbie zdrowia

Farmakolodzy i biochemicy stwierdzili, że Ocean Indyjski śmiało może uchodzić za gigantyczną „aptekę” dla ludzkości. Wśród ryb żyjących w wodach Oceanu są gatunki trujące i nie nadające się do spożycia, które jednak mogą dać cenne substancje. Np. jeden z gatunków tych ryb dostarcza tetrodotoksynę — środek działający skutecznie przy migrenach, dolegliwościach sercowych itd. Onkolodzy zainteresowali się toksynami meduz, substancjami wydzielanymi przez jeże morskie itd. Okazało się, że przy pomocy tych środków można powstrzymać (u zwierząt doświadczalnych) rozwój guza nowotworowego.

Rewelacją medyczną są prostoglandyny — substancje hormonalne, początkowo uzyskane w warunkach laboratoryjnych, drogą syntezy. Otóż w Oceanie Indyjskim żyją specjalne polipy, u których z tkanek można uzyskać kilkanaście rodzajów prostoglandyn. Środek ten okazał się

Jest rzeczą charakterystyczną, że obserwuje się stosunkowo nieźle przygotowanie fotograficzne młodych ludzi — generalnie szwankuje natomiast umiejętność samodzielnego rozumowania. Nie sprawia kandydatowi trudności odpowiedź na pytanie sztamperowe — natomiast konieczność samodzielnego wyciągnięcia wniosków czy skojarzenia różnych faktów przekracza jego możliwości.

By nie być gołosłownym:

## KILKA KONKRETÓW

na kierunku pedagogicznym chemii w torunskim Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika, aż 70 proc. prac pisemnych z matematyki otrzymało ocenę niedostateczną. W tej samej uczelni zdającym zdyktowano niemal połowę prac z języka polskiego na takich kierunkach, jak filologia, historia, geografia i ekonomia. — Niezadowolająco wypadły sprawdziany ze znajomości języków obcych — m. in. w Politechnice Poznańskiej i w UMK.

Nie zawsze kandydaci są też dobrze przygotowani z przedmiotów ścisłych. W Politechnice Gdańskiej z przeszło 2700 kandydatów, którzy przystąpili do egzaminów wstępnych — ok. 500 nie uzyskało pozytywnych ocen na pisemnych egzaminach fizyki i matematyki — podstawowych przedmiotów egzaminacyjnych. Brak właściwych predyspozycji zawodowych i umiejętności prezentowali też kandydaci na architekturę: np. w Instytucie Architektury i Urbanistyki Politechniki Gdańskiej, w którym o jeden indeks starało się przeciętnie 5 kandydatów, ponad połowa chętnych odpadła po sprawdzianach z rysunku technicznego. Podobnie było w Politechnice Poznańskiej. W częstochowskiej WSP z fizyki na 76 zdających zaledwie 7 uzyskało ocenę pozytywną.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki prowadzi obecnie prace nad nowymi zasadami rekrutacji kandydatów do szkół wyższych. Przewiduje się m. in. zwiększenie w postępowaniu kwalifikacyjnym roli ocen, wyniesionych przez kandydata ze szkoły średniej, przejście na zintegrowany system egzaminów wstępnych, korzystanie w szerszym zakresie — tam, gdzie jest to możliwe — z egzaminów testowych. Prace te zakończona zostaną w październiku — i wówczas nowe zasady rekrutacji będą opublikowane dla przeprowadzenia szerokiej dyskusji. (P)



Uroki mijającego lata...

## Zabieg chirurgiczny na odchudzenie

## Pacjent ważyący 146 kg osiągnie normalny wygląd w ciągu 2 lat

W I Klinice Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej w Warszawie, kierowanej przez prof. Irenę Giżycką przeprowadzono ostatnio dość nietypką operację — zabieg mający służyć odchudzeniu. Pacjent, 15-letni Maciej T. przed operacją ważył 146 kg przy 164 cm wzrostu. W wyniku zabiegu, polegającego na wyłączeniu dużej części jelita cienkiego, w ciągu 3 tygodni chłopcu ubyło 8 kg. Normalną wagę — 52 kg, jak twierdzą lekarze osiągnie on w ciągu 2 lat, wracając tym samym do normalnego wyglądu.

O szczegółach związanych z tym niecodziennym przypadkiem mówi lekarka, która przeprowadziła operację — dr BARBARA BARANOWICZ.

— Czy tego rodzaju zabieg znajdują szersze zastosowanie?

— W Polsce przeprowadzono już ok. 30 takich operacji u osób dorosłych. U dzieci są to pierwsze zabiegi. Bowiem poza wymienionym chłopcem, wcześniej nieco podobna operacja miała miejsce u 14-letniego Krzysia Z., który ważył 87 kg przy 147 cm wzrostu. W ciągu 4 tygodni, od zabiegu ubyło mu 11 kg wagi.

— Czy podobnego efektu nie można osiągnąć innymi metodami — dietą, odchudzaniem itp.?

— W tym właśnie tkwi sedno sprawy. W obu wymienionych przypadkach żadne ze stosowanych metod nie przyniosły efektu. Obaj chłopcy wskutek chorobliwej otyłości, przez wiele lat pozostawali

pod specjalną opieką lekarską. Kilkakrotnie przebywali na kuracji w szpitalu, wszystko bez rezultatu. Procesu chorobliwej otyłości nie udało się zahamować. U dzieci tych występuje nieustanne uczucie głodu wiążące się z niebywałym apetytem. Wynikiem tego jest monstrualna otyłość obejmująca się na stanie ich zdrowia. Dochodzi do tego złe samopoczucie psychiczne; — dzieci te są przedmiotem żartów i kpin ze strony kolegów.

Jak już wspominałam wszelkie próby leczenia dietą, środkami farmakologicznymi nie przynosiły rezultatów. Dlatego też doc. Alina Blaim, endokrynolog, zajmująca się tymi chłopcami od wielu lat, zwróciła się o pomoc chirurgiczną. Decyzja w sprawie operacji podjęta została po bardzo wnikliwym rozważeniu obu przypadków przez zespół lekarzy różnych specjalności.

— Na czym polegała sama operacja, czy była niebezpieczna?

— Jak każdy zabieg chirur-

giczny również i ten kryje w sobie ryzyko. Dlatego też lekarze odnoszą się do tego rodzaju przedsięwzięcia w sposób niezwykle ostrożny. Przedkładając nade wszystko metody leczenia zachowawczego.

Sama operacja polega na wyłączeniu z procesu fizjologicznego znacznej części jelita cienkiego. U dzieci w wieku 13—15 lat długość jelita cienkiego wynosi ok. 3,5 metra. W wyniku operacji zostawiono 45 cm tego jelita. W rezultacie zmniejszona została bardzo poważnie powierzchnia, w której przebiega proces wchłaniania pokarmu.

Jest to bardzo radykalny sposób postępowania, przynoszący niemalże natychmiastowe efekty. Sądymy, że w ciągu 2 lat, stopniowo zmniejszając wagę, chłopcy osiągną normalny wygląd.

Jeszcze raz pragnę podkreślić, iż zabiegi tego rodzaju znajdują zastosowanie jedynie w wyjątkowych, sporadycznych przypadkach chorobliwej otyłości przekraczającej 2—3-krotnie normalną wagę. Wtedy tylko, gdy inne próby leczenia otyłości nie przyniosły rezultatu. Ponadto musi istnieć pewność, że nie wchodzi tutaj w grę zaburzenia natury hormonalnej. Wreszcie jeszcze jeden element odgrywa tutaj dużą rolę: istnienie schorzeń, które otyłość pogłębia.

W przypadkach naszych pacjentów miały miejsce te wszystkie okoliczności, co też skłoniło nas do podjęcia operacji, jako rozwiązania ostatecznego.

Jest jeszcze jeden czynnik, który powstrzymuje lekarzy od tego rodzaju zabiegów u dzieci, a mianowicie nieznajomość odległych skutków operacji. Trudno przewidzieć, jaka będzie późniejsza reakcja organizmu na przeprowadzony zabieg chirurgiczny. Młody organizm ma duże możliwości adaptacyjne, trudno więc przewidzieć czy pozostawiona, krótką część jelita cienkiego nie zwiększy swoich funkcji. — Wszystko to czyni lekarzy niezwykle ostrożnymi przy podejmowaniu decyzji tego typu operacji. Uważamy, iż mogą one mieć miejsce w szczególnych, wyjątkowych tylko przypadkach.

DANUTA DRACHAL

## Podziemne domki mieszkalne

Projekt budowy podziemnych domków mieszkalnych zgłosił pewien amerykański architekt. Jednorodzinne domki miałyby obok normalnych pokoi, kuchni, łazienki itd. także (każdy) własne podziemne podwórko — atrium wyłożone ceramiczną posadzką i otwarte od góry, aby doprowadzać światło i powietrze do pomieszczeń podziemnego mieszkania.

Główną zaletą podziemnych domków ma być niski koszt ich budowy oraz idealne „wtopienie” w krajobraz. Małe koszty wynika — zdaniem projektanta — dzięki prostocie konstrukcji podziemnych domków i wykorzystaniu przy ich budowie ogólnie dostępnych i tanich materiałów budowlanych. Materiałem odpowiednim na dach domków byłyby lekkie płyty betonowe, wyłożone na poziomie gruntu. Ściany i podłogi formowano by z betonu i izolowano od przenikania wody — powłokami z asfaltoazbestu, następnie zaś pokrywano ziemią. W zimie otwarte od góry podwórko można by przykrywać przezroczystą kopułą przepuszczającą światło i powietrze do podziemnych pokoi. Nic — tylko się budować...



Pomysłowy tato...



Rys. EDWARD LUTCZYŃ

## W teatrach

# Klasyka i współczesność na krajowych scenach

Rozpoczął się sezon teatralny 1975-1976. Na podstawie „rekoncesansu” dokonanego przez dziennikarzy PAP, można określić najogólniejsze zamierzenia naszych teatrów.

### W WARSZAWIE

Pierwszą premierą na stołecznej scenie była wystawiona w Teatrze Narodowym „Pluskwa” Majakowskiego, jedno z ostatnich dokonania Konrada Swinarskiego. W planach Dramatycznego (na dużej scenie m. in. „Operetka” Gombrowicza i „Śmierć Tarekina” Suchow-Kobylińska) warto zwrócić uwagę na przygotowywane w Sali Prób „Marzycieli” Musila. Ateum zapowiada m. in. jeden z dramatów Witkiewicza oraz „Kazimierza i Karolinę” Horvatha. Teatr Współczesny wystąpi m. in. z polską prapremierą „Emigrantów” Mrożka. Powszeczny zapowiada „Burzę”

Szekspira i „Wujaszka Wanie” Czechowa. Teatr Polski wystawi na scenie Kameralnej nowe utwory Grochowiaka i Myśliwskiego. Premierą „Pierwszego dnia wolności” Leona Kruczkowskiego rozpocznie w grudniu swą działalność nowa scena stolicy — Teatr na Woli.

### W KRAKOWIE

Na scenach Krakowa dominować będą spektakle oparte na dramaturgii i literaturze polskiej w inscenizacji czołowych naszych realizatorów. W Teatrze im. Słowackiego będzie można obejrzeć m. in. „Ślub” Gombrowicza w reż. Krystyny Skuszanki, „Historię o chwalebny zmarłych w Pańskim” Mikołaja z Wilkowiecka w reż. Kazimierza Dejmka. Wśród prapremier znajdą się sztuki „Deklaracja” Stanisława Hadyny.

W Teatrze Starym im. H. Modrzejewskiej Jerzy Jarocki przygotowuje „Garbusa” Mrożka, Maciej Prus — „Zbrodnię i karę” Dostojewskiego, Andrzej Wajda — „Kordiana” Słowackiego, a Anna Polony „Dzień dobry i do widzenia” Fugarda. Na tej samej scenie reżyser radziecki — Jurij Lubimow wystawi „10 dni, które wstrząsnęły światem” Reeda. Teatry: „Bagatela” im. Boya-Zeleńskiego oraz „Ludowy” w Nowej Hucie znaczną część repertuaru oparły na klasycznych oraz współczesnych utworach polskich.

### W POZNANIU

Zamierzenia repertuarowe Teatru Polskiego w Poznaniu wiążą się z obchodami 100-lecia tej sceny. Jedną z form uczczenia rocznicy będzie prezentowanie w nowym sezonie większej liczby utworów współczesnych dramaturgów polskich. W repertuarze znajdują się: dramat Jarosława Marka Rymkiewicza „Ułani” oraz „Narkomani” Ireneusza Iredyńskiego. Grane też będą „Operetka” Gombrowicza, „Czapka” Janusza Krasińskiego, „Derby w pałacu” Jarosława Abramowa, „Chłopcy” Stanisława Grochowiaka, „Misja” Henryka Bardijewskiego oraz „Pasja i pojęcie dr Fausta” Jerzego Sity. Teatr Nowy wystawi komedię Goldoniego „Awantura w Chioggi”, następnie prapremierę wyróżnionej I nagrodą w konkursie dramaturgicznym Teatru „Ateum” sztuki „Wijumy” Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz. W dalszych planach znajduje się m. in. sztuka jugosłowiańskiego pisarza Ivo Bresana „Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha Dolna” oraz „Prometeusz w okowach” Ajschylosa w nowym przekładzie Stanisława Hebanowskiego.

### W ŁODZI

W Łodzi w Teatrze Nowym Kazimierz Dejmek przygotowuje „Dialog de passione” — widowisko oparte na anonimowych tekstach staropolskich oraz

małej scenie teatr zapowiada m. in. widowisko muzyczne Mieczysława Świąćickiego, oparte na romansach rosyjskich. Teatr Nowy w Zabrzu przypomni m. in. „Iwonę księżniczkę Burgundą” — Gombrowicza.

Wrocławski Teatr Pantomimy przygotowuje widowisko pt. „Pan Twardowski”.

Najstarsza scena Dolnego Śląska — Teatr im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze, obchodzący 30-lecie inauguruje sezon „Snem nocy letniej” Szekspira w reż. Henryka Tomaszewskiego. Następną premierą będzie sztuka radzieckiego pisarza Jurija Wasiliewa „Tak tu cicho o zmierzchu”. Warto dodać, że zespół zasilili 9-osobowa grupa młodzieży z łódzkiej PWSTFiT. W repertuarze Państwowego Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu znajdują się: współczesna sztuka węgierska „Gościna” Gezy Paskandi (polska prapremiera), „Idiota” Dostojewskiego, prapremiera utworu Jacka Janczarskiego pt. „Kopeć” i in.

W Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu trwają próby dramatu pisarki z NRD Leny

(Dokończenie na str. 3)

## W Łuczanicach

# Zabytkowy 8-metrowy obelisk z 1787 roku wybudowany na kurhanie arian uległ zupełnemu zniszczeniu

Okolice Nowej Huty obfitują w wiele cennych historycznych zabytków. Brak jednak na ich temat bardziej wyczerpujących i aktualnych informacji.

W przewodniku turystycznym wydanym jeszcze w r. 1954 pod tytułem „Wycieczki z Nowej Huty” (spółki autorów: Cz. Bogusz, K. Sosnowski, S. Pagaczewski) znalazł się krótki opis zbiorowej mogiły arian w podkrakowskiej wsi Łuczanowice. Mowa w nim o dawnych właścicielach Łuczanowic — Zeleńskich, którzy byli wyznawcami tej sekty. Jeden z nich usypał na wzgórzu za wsią spory kurhan, jako mogiłę dla siebie i zamieszkałych tutaj współwyznawców oraz wznosił na niej w r. 1787 pamiątkowy, ośmiometrowy obelisk, który... „zachował się do dzisiejszych czasów”.

### ZRUJNOWANE CEMENTARZYSKO

Udaliśmy się do Łuczanowic, aby zobaczyć jak ta unikatowa w naszych okolicach pamiątka dziś wygląda. Po 20 minutach wędrówki przez pola i sady dotarliśmy do zagajnika, w

którym rzeczywiście znajdują się sporych rozmiarów kopiec. Porównując jego wygląd z dokumentalną już dziś fotografią nie ulegało wątpliwości, że jest to opisana w przewodniku zbiorowa mogiła arian. Niestety — obelisku już nie ma. Pozostały po nim porozrzucone w zaroślach kamienne płyty i kolumny. Na jednym z bloków udało nam się odczytać napis: „Pod tą mogiłą Zeleński i popioły... od półtrzecia wieku spoczywają”.

U podnóża kurhanu leży kamienna płyta, na której z zartatego napisu odcyfrowaliśmy tylko trzy nazwiska: Anna Artemowa, Karolina Kempieńska i Anna Wielowiejska oraz dwie daty: 1743 i 2 juni 1811.

### PUSTY GROBOWIEC

Opodal kurhanu zachował się w dobrym stanie okazały grobowiec zdobiony licznymi ornamentami. Jest jednak pusty. Brakuje w nim czołowej i tylnej płyty. Wewnątrz szczątki zbutwiełego drewna i trochę gruzu. Penetrując okolicę grobowca znaleźliśmy płytę, której rozmiary pasują do jego obmurowania czołowego. Na płycie tej znajduje się herb z koroną i data: 1919. Na tarczy herbu jest wryty wizerunek zwierzęcia przypominającego swym wyglądem tura, lub zebra. Napisy są zupełnie zatarłe.

Dopiero z rozmowy przeprowadzonej z najstarszymi mie-

szkańcami Łuczanowic zdobyliśmy nieco informacji, które pozwalają ustalić pewne szczegóły związane z tym tajemniczym grobowcem. Jedną z kobiet (lat ok. 70) pamięta z dzieciństwa, że w grobowcu tym pochowany był... polski oficer o nie ustalonej bliżej randze. Mówiono o nim, że miał złotą szablę i złote ostrgi, które złożono do trumny.

Kiedy ten grobowiec rozbito — nie wie. Być może wiadomość o skarbie była tego przyczyną. Dziś możemy tylko stwierdzić ponury fakt: trumna ze szczątkami zniknęła bez śladu.

### CO KRYJE KURHAN?

Dowiedzieliśmy się również kilku szczegółów o arianskim kurhanie. W jego wnętrzu znajduje się murowana izba, w której spoczył na kamiennych ławach trumny. Ile ich było — nasza rozmówczyni nie przypomina już sobie. Pamięta jednak wygląd tego pomieszczenia, które było otwarte na krótko po I wojnie światowej.

Obecnie wejście do wnętrza kurhanu jest prawie niewidoczne; zasypane ziemią, zarosłe krzewami. Nic nie wskazuje jednak (z wyglądu kopca), aby zniszczeniu uległa także ta podziemna krypta arian. Obelisk natomiast — jak twierdzą mieszkańcy Łuczanowic — runął, lub został przez kogoś zwalony kilka lat temu.

ADAM ŻARNOWSKI

## Pomnik Conrada nad Pacyfikiem

Polska Fundacja Kulturalna w San Francisco projektuje w przyszłym roku odsłonięcie pomnika Józefa Conrada Korzeniowskiego. W przygotowaniu projektu pomnika, który stanie na północnym brzegu zatoki okalającej San Francisco, współpracuje z Fundacją miejskie Muzeum Morskie.

Władze administracyjne San Francisco zatwierdziły plan i przyznały miejsce pod pomnik. Komitet budowy pomnika jest w posiadaniu rufy i steru dowodzonego przez Conrada statku „Ottago”, które posłużą jako elementy dekoracyjne cokółu.

Pomnik Conrada stanie w jednym z najpiękniejszych widokowo miejsc w Ameryce — przy sławnym Golden Gate — Złotych Wrotach otwierających wspaniałą zatokę oceaniczną.



Okazały grobowiec obok kurhanu arian jest pusty. Fot. O. HUTNICKI

## Co masz na myśli?

# We śnie i na jawie

Sobota XXIV

Niewielką powieścią „Kilka chwil” zadebiutował jako prozaik Julian Kornhauser, jeden z czołowych poetów tzw. „nowej fali” w polskiej literaturze lat 70-tych. Książka ta stanie się z pewnością obiektem wielu recenzji i omówień; wszak stanowić ma coś w rodzaju praktycznego wcielania w życie światopoglądowo-literackich teorii, głoszonych na łamach niedawnego krytycznego bestsellera, „Świata nie przedstawionego”, napisanego wespół z Adamem Zagajewskim. Póki co — włożymy w przyszły dyskusz swoje trzy grosze.

O czymże jest „Kilka chwil”? Tytuł dużo wyraża: o kilku chwilach z życia bohatera-narratora, młodego (tak zwanego „młodego”) pisarza. Chwilach niekoniecznie dosłownych. Akcja obejmuje z grubsza kilka lat, w domyśle — kilka pierwszych lat 70-tych. Ale nie znajdziemy tam ciągłości chronologicznej czy choćby tylko logicznego następstwa zdarzeń. Świat przedstawiony jawi się jako magma doznań przypadkowych i dorywczych, wspomnienia nakładają się na teraźniejszość, sny na rzeczywistość, jest to chaos myśli i czynów, które usiłują się podporządkować jakiejś w miarę stałej strukturze egzystencjalno-intelektualnej, ale nie wychodzi, słowa się rozpadają, rzeczywistość się rozpada, dialog między słowem a światem, stanowiący główny żrąb tematyczny i problemowy książki, jest zdyszonym dialogiem o wzajemnej Niemożności, nieprzystawalności. Słowo kłamie rzeczywistości, rzeczywistość umyka słowom, nie jest pewne, nawet to, czy wszystko nam się nie przydarza w jakimś koszmarnym śnie, w którym Ojciec urasta do rangi demona i wiecznego wyrzutu sumienia, zaś koledzy i przyjaciół, inni bohaterowie „Kilku chwil”, krążą jak sępy nie spełnionych marzeń, nie dogadanych pomysłów na życie i sztukę.

Nie ma w tej książce początku, który zapowiadałby koniec, i końca, będącego finałem „akcji”. Bo też „Kilka chwil” właściwie nie są powieścią. Przynajmniej taka powieścią, do jakiej przyzwyczaili nas teorie lite-

ratury. Jej bohaterowie, na czele z narratorem, to ciała bez twarzy, bez ubrań, bez miłości, nienawiści, apetytu, pragnienia, bólu, to ciała noszące słowa o sobie i świecie, kontaktujące się wzajemnie tylko poprzez słowa; spróbujcie sobie wyobrazić Mateusza, Piotra, Dawida, zobaczycie słowa, słowa. Jest to powieść bez fabuły, bez akcji; osi jej są wydarzenia, poszczególne, przypadkowe, ważne obok nieważnych, jak w strumieniu świadomości. Tak, to nie jest powieść, to jest poemat, struktura liryczna, takich poematów Kornhauser napisał już wcześniej kilka, choćby drukowany w tomiku „W fabrykach udajemy smutnych rewolucjonistów” — „Teraz, kiedy się obudziłem” lub nie drukowane „Kalectwo”, jest to wielki, piękny wiersz, którego autor przeczytał „Pałubę” Irzykowskiego (autokomentarze narracyjne) i nad którym unosi się duch Brunona Schulza (motyw Ojca), długi wiersz-poemat o wiecznym sporze między słowem i rzeczywistością, z którego nie i nikt nie wychodzi zwycięsko, bo i słowo, i rzeczywistość są zdegradowane; pierwsze — bo nie unosi ciężaru świata, druga — bo jej granice są nieostre, wnętrza zbettane i zakłamanie, nie do ujęcia, chaotyczne. W tym poemacie o Niemożności przegrują więc wszyscy, na czele z narratorem, który nie wierzy (pozornie) w słowo, i wierzy (pozornie) w rzeczywistość.

A jednak. A jednak ktoś wygrywa. Wygrywa autorska wyobraźnia, uroda stylu; najbogatsza w „Kilku chwilach” jest poezja. Ma ona jednak — w tej powieści — swą rolę negatywną: zacięta kontury świata przedstawianego, odradniają go, unosi w krainy półsensnych widziadeł. To, co w „czystej” poezji staje się ciężarem — okrucy rzeczywistości — tu, w prozie, nagle się ulatnia, zmienia w puch rozbitego zwierciadła.

Ale przecież — nadal — wygrywa poezja. Literatura. Jakby na przekór. Wiem, Julianie, i wybacz, że nie brzmi to jak komplement. Właśnie dla Ciebie.

TADEUSZ NYCZEK

Julian Kornhauser. - Kilka chwil. Wyd. Lit., Kraków 1975.

MAGAZYN  
CIEKAWOSTEK

## Uratowane książki

Po niedawnym pożarze wielkiej biblioteki amerykańskiej w Temple okazało się, że większość księgozbioru uciepiała nie tyle od ognia, ile od wody z sikawek strażackich. Koncern „General Electric” podjął się ratowania książek przy zastosowaniu kamer termobarycznych, w których sprawdzano dotychczas sprzęt dla pojazdów kosmicznych. Po podaniu woluminów działaniu „kosmicznego” chłodu w próżni, powstało zjawisko tzw. sublimacyjnego suszenia. Książki w dobrym stanie powróciły na półki.

## Plagi przyszłości

Londyński ośrodek badań socjologicznych opublikował prognozy społeczno-polityczne dla Wielkiej Brytanii na rok 1980. Na 400 stronach druku mowa jest o różnych trudnościach, z których za najpoważniejsze uważają autorzy spadek przyrostu ludności, następnie dalsze znaczne obniżenie siły nabywczej funta szterlinga wskutek inflacji i wzrostu cen, a wreszcie problem nr 1 dorosłego Anglika: znalezienie pracy.

## Turystyczna pamiątka?

Przed kościołem św. Jana we Florencji stoi rzeźba dłuta znanego renesansowego twórcy Sansovino, przedstawiająca Chrystusa. Niedawno nagle, w obecności wielu turystów, oderwała się i spadła marmurowa ręka statuy. Mimo tak licznych świadków fragment rzeźby zniknął bez śladu, co postawiło w wielkim kłopotcie konserwatorów, którzy chcieli zrekonstruować dzieło. Apele władz miejskich i ogłoszenia w prasie nie dały jednak skutku. Anonimowy „kolekcjoner” nie zwrócił pamiątki.

## Opisze napad stulecia

Kolejny członek bandy, która w roku 1963 dokonała słynnego „napadu stulecia”, rabując z pociągu pocztowego 2,5 miliona dolarów, znalazł się na wolności. Jest to 37-letni Roy James, który odsiedział dwadzieścia lat, na jakie go zasądono i wyszedł na wolność. W pierwszej kolejności zamierza on wydać swoje pamiętniki, następnie zaś powrócić do sportu jeździeckiego, w którym kiedyś był znanym zdobywcą wielkich nagród.

Społeczna pasja  
krynickiego doktora

Nim „Białego Orła” konserwator uznał za obiekt zabytkowy, był mocno nadgryzioną zębem czasu drewnianą willą. Nobilitacja nie poprawiła ani o krzywe jego stanu i teraz, wchodząc na piętro po skrzypiących schodach stukam w drewnem oszalowane ściany, za którymi dzwięczy pustka.

**C**ZTERDZIEŚCI lat temu, po tych samych schodach młodszej o lat czterdzieści willi, szedł wynajmować mieszkanie dr JULIAN ZAWADOWSKI, który przyjechał do Krynicy, aby objąć swą pierwszą posadę. Wtedy jeszcze nie mógł wiedzieć, że zwiąże się z tą miejscowością na stałe, będzie jej burmistrzem, osiemnaście lat naczelnym lekarzem zdrojowym, radnym...

Dziesięciolecia minęły od tamtej chwili, uczyniły z Zawadowskiego popularną postać, przyniosły mu uznanie, a w świadomości wielu ludzi pozostał jako ten, co nie dorobił się niczego na Krynicy. W najnowszej historii uzdrowiska niewielu dostało się jak on na listę prawdziwie zasłużonych, choć niejedni dostali się na ludzkie języki.

**W ROZMOWIE ZE MNA**, sędziwy kronikarz Krynicy Roman Nitribitt nazwie dr Zawadowskiego prawdziwym ideowcem, działaczem wielkiej pasji i postawi go w gronie następców inż. Leona Nowotarskiego, długoletniego dyrektora Zakładu Zdrojowego, który budował świetność uzdrowiska po pierwszej i drugiej wojnie światowej.

Ktoś inny przypomni losy krynickiego hokeja mówiąc o Zawadowskim — działaczu sportowym, zaznaczając, że właśnie miejscowy stadion lodowy powstał dzięki przedsiębiorczości krynickiego lekarza. Z jeszcze innych ust dowiem się, jak tuż po wyzwoleniu właśnie bezpartyjnego Zawadowskiego uznali PPR-owcy za najodpowiedniejszego w Krynicy człowieka, któremu można powierzyć urząd burmistrza. To był trudny okres. Miejscowość odcięta od reszty świata, łączność kolejowa przerwana wskutek wysadzenia tunelu w Zegiestowie, węgiel dowożony wtedy furami z Grybowa i nie było mowy o komunikacji miejskiej. Rozkradzione i zdewastowane urządzenia zdrowotne też należało skompletować i doprowadzić do porządku, aby nie stracił sezonu. Wszystkie te sprawy zwały się na głowę nowego burmistrza, ale gdy po czterech latach rozstał się z tym urzędem — za

jego przyczyną, najtrudniejszy okres należał już do przeszłości.

**TYLE SIĘ MOŻNA DOWIEDZIEĆ** od ludzi, bo sam Zawadowski o sobie opowiadać nie lubi i nie potrafi. Gdy zjawiał się w Krynicy, był ledwie lekarzem domowym ubezpieczalni społecznej, lecz do służby zdrowia nie zaprowadziło go powołanie. Kto chce w nim widzieć człowieka opanowanego od młodości myślą o medycynie rozczaruje się. Nie myślał nigdy o tym zawodzie, przeciwnie — pasjonowała go polityka, marzyły mu się studia prawnicze i dopiero w klasie maturalnej sanockiego gimnazjum („niech pan pomyśli, to już 53 lata temu”) postanowił z kilkoma kolegami pójść na medycynę. Pierwsza posada, później wojna i spędzone w Krynicy lata okupacji, podczas której, „wie pan, człowiek był innym potrzebny a lekarz mógł zrobić wiele dobrego”. Wtedy najbardziej żył się z tutejszą ludnością a wojna i trudny okres odbudowy uczyniły go działaczem. Przyznaje, że sam nie wie jak się to wszystko stało, „zadecydowała potrzeba chwili... a potem jakoś szło”.

**TRUDNE SYTUACJE** zawsze wylaniają ludzi z inicjatywą a ci, zapytani po latach o motywację swojego postępowania nie są w stanie nazwać tej siły wewnętrznej, jaka pchała ich do działania. — Tak trzeba było — powie Zawadowski. Nie starał się o popularność — sama do niego przyszła, nie miał ambicji zrobienia kariery a właśnie koniunktura uśmiechała się doń nieraz.

Przewodniczy Komitetowi Rozwoju Krynicy i ubolewa, że do tej pory nie udało mu się dopiąć swego, aby Krynica miała własny teatr i dom kultury. Kilkanaście lat starań, zabiegów, słuchania obietnic, już już zapadających decyzji... i nagle, nieraz banalnych trudności, co obracały w niwecz wszystkie plany. Zaczynali więc od nowa. I tak po dzień dzisiejszy.

Kiedyś zaangażował się w sprawę ratowania starej pijalni, jedździł wtedy aż do ministra, aby wliczył ją w grono zabytków, co pozwolił skazany na bezwzględnej rozbiórki obiekt przenieść do Parku Słotwińskiego. 150 tys. zł kosztowała sama do-

kumentacja rozbiórki o jaką postarał się Komitet uzyskując wreszcie oczekiwaną zgodę. Jednak pijalnię skreślił z listy zabytków konserwator, została zburzona i Zawadowski do tej pory nie może sobie tego darować. „Jeśli było coś godnego ratowania z przeszłości Krynicy, to właśnie ta stara pijalnia zdrojowa” — mówi.

**CODZIENIE RANO** przechodzi deptak udając się z „Białego Orła” do Nowego Domu Zdrojowego, gdzie znika za drzwiami z napisem „dyrektor sanatorium”. Z okna swego gabinetu widzi Krynice. Myśli o tej, jaką znał w przeszłości i obecnej, która wciąż zostawia dużo do życzenia, choć wtopił w nią kawał własnego życia.

JERZY PIEKARCZYK

Warszawa jest tu nie tylko we wrześniu

## Moskiewskie varsaviana

**N**ie ma chyba człowieka, któremu nie byłoby przyjemnie spotkać symbole swojego miasta gdzieś daleko poza własnymi granicami. Warszawiacy w Moskwie mają hotel i restaurację „Warszawa”, mogą pojechać metrem do stacji „Warszawska” i zachwycić się tu robotą nadbałtyckich rzeźbiarzy „jak żywym” Kolumną Zygmunta, Stadionem X-lecia, jak również warszawską katedrą.

W sklepie „Drużba” przy ul. Gorkiego zawsze tłok przy stoiskach z polskimi książkami. Panuje tutaj typowo warszawska atmosfera. Klienta obsługują prześlizgnięte ekspedientki, dobrze mówiące po polsku. Nie znajdziecie moskwianki, która nie słyssała o sklepie „Wanda” przy ul. Polanka, posiadającym wielki wybór kosmetyków z Polski.

Mamy także w Moskwie szosę Warszawska i kino „Warszawa” — to rzeczy znane.

Nie lekceważąc tych zewnętrznych cech naszej współpracy — chciałbym tym razem opowiedzieć o sprawach mniej rzucających się w oczy.

## W KINIE

Zacznę chociażby od kina „Warszawa”, znajdującą się w bardzo ruchliwym punkcie, bo-

wiem koło niego prowadzi droga z lotniska Szeremietiewo. To 1400-miejscowe kino otwarte w 1970 roku ma także ogród zimowy, dużą salę wypoczynkową i kawiarnię. Kino to wyświetla regularnie polskie filmy. Raz w miesiącu organizowane są tutaj spotkania, wyświetla się specjalną kronikę polską pt. „Nasz przyjaciel — Polska”. Przed audytorium występują dziennikarze, znani do wódcy, którzy brali udział w wyzwoleniu Polski, naukowcy i artyści radzieccy, a także goście z Polski. We wrześniu, podczas Dni Warszawy, otwarta jest tu wystawa polskiego plakatu politycznego.

## W TEATRZE

Odwiedzimy z kolei znany Teatr im. Eugeniusza Wachtangowa. Czołowi radzieccy aktorzy dobrze znani są warszawiakom i na odwrot — wielką popularnością cieszą się tu w Moskwie aktorzy teatrów warszawskich. Teatr im. Wachtangowa tradycyjnie kontynuuje współpracę sięgającą jeszcze lat międzywojennych z Teatrem Polskim w Warszawie. Po wojnie artyści tego teatru przyjeżdżali kilkakrotnie do Polski. M. in. starsi widzowie zapewne pamiętają przedstawienie „Królewna Turandot”, w której Mikołaj Griecenko, Jerzy Jakowlew, Ernest Zorin i Michał Ulianow zagrali obyczajowe wesole intermedium w języku polskim.

W TPR-P  
I GDZIE INDZIEJ

Ulica Kalinina 14 — adres dobrze znany wszystkim mieszkańcom radzieckiej stolicy. Tutaj mamy Ośrodek Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Szczególne ożywienie w jego pracę wniosły Dni Warszawy. Ośrodek steruje całym cyklem spotkań w przedsiębiorstwach, szkołach, urzędach. Ciekawi ludzi różnych profesji, ciekawe sprawy, zabawa świetna i wartościowa.

Suwrowski Bulwar 10 — Komitet Wojskowych Weteranów Wojennych. Jeszcze nie tak dawno przy Komitecie istniała Rada Weteranów Wojska Polskiego w Moskwie mieszka wielu generałów i oficerów, którzy brali aktywny udział w wyzwoleniu Polski. Mimo że niektórzy mają już ponad 60—70 lat, często można ich spotkać na różnego rodzaju zebraniach i dyskusjach. Nie brak tu słuchaczy naszych czasów — arabskich emirów i księży! Warto tu dodać, że „gra stulecia” wydarzyła się w ub. roku właśnie w Monte Carlo, gdzie jeden z książąt Arabii Saudyjskiej przegrał 15 milionów franków w ciągu jednej nocy. (hg)

Nie trzeba dodawać, że wszyscy, o których była mowa, są aktywnymi członkami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Ogółem w Moskwie mamy około 160 takich członków organizacji, tj. przedsiębiorstw i urzędów. Są wśród nich kolektyny tak czołowych, powszechnie znanych w bratniej Polsce fabryk, jak „Krasnaja Presnia”, Kombinat Włókienniczy im. F. Dzierżyńskiego, „Treichoronaja Manufaktura”, fabryka „Kaliber” i wiele, wiele innych...

Wszystko to pozwala mi zapewnić uczestników i obserwatorów tegorocznych Dni Warszawy w Moskwie, że będą się tu czuli zawsze — a we wrześniu szczególnie — jak u siebie w domu.

OLEG LAINE

## W Bogatyni sześć programów TV

Mieszkańcy Bogatyni jako jedyni w kraju odbierać mogą na swoich telewizorach aż sześć programów telewizyjnych: po dwa programy telewizji NR1, Czechosłowacji i naszej TV. Zdarsza się, że jednocześnie są emitowane szczególnie interesujące programy. Dlatego też co zapobiegliwsze i liczniejsze rodziny w Bogatyni mają w swych domach po dwa telewizory. (Z. Z.)

## W kasynach gry czas stanął...

**H**azard, kręcąca się ruletka, roziskrzona oczy graczy i widzów; atmosfera narastającego napięcia... Wszystko jak sto lat temu. Świat się zmienia, ale w kasynach gry czas stanął w miejscu. Może tylko z tą różnicą, że i tu wtargnęła nowoczesniejsza technika i że w związku z postępującą inflacją stawki są coraz wyższe... Ale klientów nie brakuje i kasyna robią nadal doskonały interes. W ubiegłym roku dochód 147 domów gry we Francji wyniósł 363 miliony franków, o 40 milionów więcej niż w poprzednim (1972—73) sezonie.

Właściciel kasyna w Monte Carlo zainkasował sobie w tym czasie okrągłą sumkę 160 milionów franków. Te astronomiczne cyfry przyprowadzają o lekki zawrót głowy i potęgają apetyty bogatych przedsiębiorców, którzy coraz częściej lokują swe kapitały właśnie w przemyśle hazardowym. Rozgrywa się też ostra konkurencja między kasynami poszczególnych krajów. Chętnych jest coraz więcej. W RFN wzduż granicy z Holandią buduje się trzynastę domów gry. Monaco wzbogaci się o jeszcze jedno kasyno. Będzie ono należało do firmy „Societe de

bains de mere”, która ma monopol na wszystkie domy gry w księstwie. Mówi się coraz głośniej o tym, że domy tego typu powstaną również w Hiszpanii, zorganizowane na wzór podobnych lokali w Las Vegas.

We Francji budowę niektórych domów gry finansują zagraniczni przedsiębiorcy. Kasyno w Forges-Is-Eaux finansowane jest częściowo przez bogaczy z Arabii Saudyjskiej, współwłaścicielami kasyna „Lidia” w Port Barcares są Japończycy, zaś kasyna „Son-Beach” w Menton — Włosi. Walka o klientów kasynowych przybiera niemal charakter... wojny strategicznej. Przykładem mogą być wydarzenia w małej miejscowości Divonne, położonej zaledwie 3 km od granicy szwajcarskiej i 15 km od portu lotniczego w Genewie. Aby odzyskać część waluty płynącej za granicę, burmistrz miasteczka wpadł na pomysł, by wybudować kasyno w stylu rokoko. W tym celu osuszyl błota otaczające Divonne i część odzyskanego terenu oddał na własność Genewie, która w zamian za to wybudowała odnogę autostrady łączącej Genewę z Lozanną, tak że po wyjściu z samolotu na lotnisku genewskim



turyista może się znaleźć w ciągu 15 minut pod drzwiami kasyna.

Niedawno otwarte nowe kasyno „Rule de Nice” w Nicei włączyło się z dużym powodzeniem do tej walki o zagraniczną walutę. W ciągu trzech pierwszych miesięcy działalności jego dochód netto wyniósł 15 milionów franków.

„Rule de Nice” i drugie kasyno w Nicei zapowiedziały, że

odbiorą palmę pierwszeństwa dotychczasowemu władcy gry hazardowej — kasynu w Monte Carlo. W Nicei oczekuje się już przyjazdu największych graczy naszych czasów — arabskich emirów i książąt! Warto tu dodać, że „gra stulecia” wydarzyła się w ub. roku właśnie w Monte Carlo, gdzie jeden z książąt Arabii Saudyjskiej przegrał 15 milionów franków w ciągu jednej nocy. (hg)

GDY DZIECKO NIE MOŻE ZASNAĆ

# Kłopoty ze snem naszych milusińskich

Znacznie częściej, niż się powszechnie sądzi, już w dzieciństwie mogą się pojawiać kłopoty z zasypianiem i ze snem. W jakim stopniu trudności z zasypianiem, powinny zaniepokoić rodzinę? Czy w różnych okresach życia dziecka bezsenność ma rozmaite znaczenie? Czy potrzebna jest interwencja lekarza-pediatry, psychiatry? Jaka jest różnica między zmorami nocnymi, a lękami nocnymi? Oto próba odpowiedzi na te pytania, które często zadają sobie rodzice.

ci, które zaczynają być wdrażane do czystości; stanowi ona wtedy wyraz sprzeciwu wobec nowych wymagań narzucanych przez rodziców. Pediatra lub psychiatrą dziecięcą z pewnością pomoże ustalić przyczyny bezsenności i poradzi, jak je wyeliminować.

**P**rzed wszystkim należy podkreślić, że kłopoty z zasypianiem i snem są różne w rozmaitych okresach życia dziecka. Tym, co łączy bezsenność noworodka z bezsennością małego dziecka jest fakt, że powodują one głębokie zakłócenia całego życia rodziny.

koniecznie trzymać w rączce ulubioną zabawkę-samochodzik, lalkę itp. Jeśli rodzice sprzeciwiają się tym obrzędom, dziecko może mieć kłopoty z zasypianiem.

Zdarza się, że dziecko boi się ciemności, małych zwierząt, które mogą ukrywać się w łóżku, dużych zwierząt albo osób schowanych w pokoju, cieniu.

W istocie rzeczy są to proste zakłócenia zasypiania i snu, które po pewnym czasie zaczynają ustępować i których nie należy zwalczać siłą, gdyż może to dać odwrotny skutek.

### ZMORY NOCNE I LĘKI NOCNE

Przejawy zmór nocnych i lęków nocnych oraz ich znaczenie są bardzo rozmaite. Dziecko przeżywa lęki nocne wykazuje objawy paniki, płaczu, krzyku, rzuca się. Miesza jawę ze snem. Bardzo trudno jest nawiązać z nim kontakt i uspokoić, gdyż nie rozpoznaje ono nikogo bliskiego. Pojawiają się też zmiany fizjologiczne, bicie serca, pocenie się; oddech ulega przyspieszeniu. Po 3-20 minutach krzyk się kończy - dziecko zapada w głęboki sen i rano o niczym nie pamięta.

Zmory nocne nie powodują tak gwałtownych zmian zachowania dziecka: odróżnia ono sen od rzeczywistości, łatwo się budzi i można je szybko uspokoić.

Wszystkie te zaburzenia powstają w wieku 4-6 lat. Przedłużanie się zaburzeń związanych ze snem jest objawem, którego nie wolno lekceważyć.

### ZNACZENIE TYCH ZABURZEŃ?

Kłopoty ze snem i zasypianiem są zazwyczaj spowodowane rozmaitymi czynnikami zewnętrznymi lub zdarzeniami z życia dziecka. Trzeba tu wymienić oddzielenie od matki, zmianę mieszkania, zakłócenia w życiu rodziny, podróz, przebyty wypadek. Zdarza się, że na bezsenność cierpią dzieci, które w ciągu dnia znajdują się pod opieką wielu osób. Kłopoty ze snem powoduje nierzadko odejście matki do szpitala albo też stosowanie rozmaitych metod wychowawczych wobec dziecka w ciągu dnia. Bezsenność występuje niekiedy u dzie-

### BEZSENNOŚĆ U NIEMOWLĄT

Bezsenności u noworodka nie wolno lekceważyć, gdyż świadczy ona o zakłóceniach psychologicznych lub fizjologicznych. Noworodek, który nie umie jeszcze komunikować się ze światem, „posługuje się” swym ciałem do wyrażenia dolegliwości, które go trapią. Rodzice muszą wiedzieć, że należy za wszelką cenę unikać podawania środków nasennych, nawet bardzo słabych, chyba że zaleci je lekarz. Warto pamiętać, że wcześniakom znacznie częściej dokuczają bezsenność, niż dzieciom urodzonym o czasie.

Bezsenność u noworodka jest zazwyczaj łatwa do przezwyciężenia, gdyż najczęściej powodują ją błędy dietetyczne. Aby im zapobiec, trzeba przede wszystkim: ściśle przestrzegać godzinowego rozkładu posiłków; podawać właściwe porcje jedzenia i respektować naturalny rytm życia dziecka. Czasem zdarza się, iż bezsenność może stanowić skutek zachwiania równowagi uczuciowej w stosunku między matką a dzieckiem. Najbardziej spotykaną i najcięższą formą tych dolegliwości jest „ostra bezsenność” - kiedy to małe dziecko śpi 2-4 godziny na dobę, a resztę czasu krzyczy, wierzgi się albo leży bez ruchu. Niekiedy konieczna jest interwencja psychiatryczna, ale u niemowląt problemy ze snem zazwyczaj pomaga rozwiązać pediatra.

### WE WCZESNYM DZIECIŃSTWIE

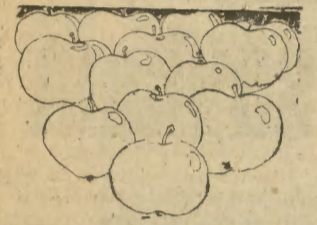
Na bezsenność zaczynają cierpieć często dzieci w wieku około roku. Zazwyczaj dziecko wyraża w ten sposób opór przed pójściem spać. Nasila się on w wieku 2 lat i znika u 4-6-latków. Wiek 2-4 lat jest okresem, w którym dziecko bardzo skrupulatnie przestrzega pewnych rytuałów. Zasypiając, musi ssać palec lub pościel, chce

## LARY PENALTY

### Zapasy jak za dawnych lat

Przygotowanie zapasu owoców na zimę jest - mówiąc szczerze - opłacalne tylko dla osób, które oprócz odpowiedniej piwnicy posiadają własny sad. Owoce sprzedawane w sklepach, lub na placach targowych niezbędny do tego celu nadają ze względu na liczne obciążenia i uszkodzenia.

Zacznijmy od piwnicy, która powinna być chłodna, przewiewna, nie zawilgocona, ale też nie za bardzo sucha. Należy ją wybielić wapnem, zdezynfekować też wapnem podłogę ziemną, a betonową zmyć wrzątkiem z dodatkiem sody, lub proszku o właściwościach bakteriobójczych. Podobnie szorujemy i suszymy półki oraz przewiewne skrzynki. Skrzynki nie ustawiamy bezpośrednio na podłodze, lecz na drewnianych podkładach. W piwnicy nie wolno przechowywać warzyw, kiszzonej kapusty i ogórków, bo owoce nabiorą nieprzyjemnego zapachu.



### Myjemy naczynia

Niezbyt miłe zajęcie, tym bardziej więc wykonujemy tę pracę szybko, sprawnie i skutecznie.

Pomówmy na wstępie o kolejności mycia. Na pierwszy ogień niech pójdą szklanki, po nich talerze, potem widelce, łyżki i noże, wreszcie drewniane łyżki, deseczki, na końcu - garnki.

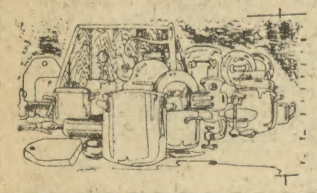
Szklanki trzeba po umyciu spłukać zimną wodą - nabiorą połysku. Z talerzy należy dokładnie usunąć resztki jedzenia i myć najpierw mniej brudne, potem bardziej zabrudzone, wreszcie zatłuszczone. Do mycia talerzy polecamy deterenty, które usuwają tłuszcz, nie wlewają przykre zapachy, nie dopuszczają również do tego, by tłuszcz z naczyni osadzał się na zlewozmywaku.

Opłukane talerze układamy na suszaczce znajdującej się w drugiej połowie zlewozmywaka i przelewamy je wrzącą wodą. Wrzątek zlikwiduje bakterie, niewidoczne gołym okiem.

Garnków aluminiowych nie wolno szorować drucikiem, bo porysuje się naczynie. Garnkom emalowanym nie aplikujemy najpierw kąpieli w bardzo gorącej wodzie a zaraz potem w bardzo zimnej, bo może popękać emalia.

Jedna z Czytelniczek zapytała w liście do „Larów”, czy koniecznie należy wycierać te talerze, które opłukane wrzącą wodą, prawie natychmiast są suche. Otóż - raczej trzeba wycierać, bo zawsze na powierzchni talerza zostanie kilka kropli wody, które powoli wysychając, przyczynią się do wylęgania nowych bakterii. Wycieramy ścierką czystą i suchą.

Jeszcze jedna sprawa: sporo pań domu posługują się przy myciu szmaciną (z lnu lub bawełny) myjką. Nie bardzo to higieniczne, chyba, że po każdym użyciu myjka będzie wyprana i wysuszona. Ponieważ za wiele ambarasu, praktyczniejsze będą gabki plastikowe, które później myjemy wodą z mydłem i płuczemy.



Do przechowania nadają się zimowe odmiany jabłek i gruszek, zrywane w okresie pełnej dojrzałości w suche, pogodne dni. Owoce zbieramy bardzo ostrożnie, by nie zetrzeć woskowiny chroniącej przed wysychaniem, a więc najlepiej do małych koszyków wysięciolonych sianem, czy wiarami drzewnymi. Odmiany nie nadające się do długiego przechowywania możemy układać na półkach, każdy owoc osobno i ogonkiem do góry. Natomiast przeznaczone do spożycia dopiero późną zimą, lub wiosną musimy umieścić w skrzynkach wystanych drobnymi wiarami, dając najwyżej 3-4 warstwy.

Jako ciekawostkę podajemy stary przepis na przechowywanie śliwek - węgierki. Wprawdzie jest kosztowny i pracochłonny, ale garść owoców do dekoracji stołu na przyjęcie warto w ten sposób zakonserwować. Ścinamy gałązki śliwy z dojrzałymi owocami, uważając, by ich nie dotknąć, a następnie każdą śliwkę zanurzamy ostrożnie w roztopionym, niezbyt jednak gorącym wosku. Gałązki zawieszamy w piwnicy, lub składamy do skrzynek przesypane grubą warstwą trocin, czy wiórów.

### Placek ze śliwkami

Trwa sezon śliwek węgierki, zachęcamy więc do upieczenia placeka z tymi owocami. Oto przepis:

10 dkg masła, 15 dkg cukru utrzeć z 4 żółtkami, dodać 2 łyżki śmietany, 1/4 kg maki, pianę z 4 białek, przesiek do pieczenia.

Wymieszać wszystko, delikatnie drewnianą łyżką i wyłożyć na posmarowaną tłuszczem blaszkę lub do przędza. Po wierzchu gęsto układać połowki śliwek.

Po upieczeniu krajać na spore kawałki poki jeszcze gorące. Przed podaniem posypać cukrem pudrem. Smacznego!



### Wydeptane ścieżki

# A ja bez kolejki...

**N**ie znoszę trwania czasu. Z tej też przyczyny staram się nigdy nie stać w kolejkach. I jakoś mi się to udaje. Już widzę niedowierzające miny lub drwiące uśmiechy: jak też ona to robi, pewnie ma znajomości w sklepach, albo czyni zakupy „na lewo”. Nie, nie mam żadnych znajomości w żadnym sklepie. Nie mam też małego dziecka, które płacząc rzuca na mych reakcje, otwieraloby mi natychmiastowe dojdzie do lady. Nie jestem też zgrzybiałą staruszką, nie mrugam na nikogo porozumiewawczo, pokazując jakąś legitymację. Po prostu w dobie powszechnego planowania - ja nie planuję, w każdym razie nie planuję, że dziś na kolację będą parówki, a jutro na obiad kotlet schabowy. Nie czynię też nigdy większych, zasadniczych zakupów w piątki i soboty, kiedy wszy-

scy wpadają w panikę na myśl z czego też to przygotują niedzielny posiłek.

Idąc przed i po pracy przez miasto zaglądam kolejno do różnych sklepów, na przed patrzę czy jest kolejka, a dopiero potem lustruję lady i półki. W poniedziałki lub wtorki kolejki są na ogół niewielkie. Zdarza mi się wówczas kupić mięso, wędlinę, drób czy rybę, mrożone pierogi i pyzy bez dłuższego wyczekiwania. Moim największym sprzymierzeńcem jest bowiem lodówka z zamrażalnikiem, do której pakuję to, co będzie mi potrzebne dopiero za kilka dni. A potem już w ciągu tygodnia nabywam sukcesywnie warzywa, owoce, konserwy, niekoniecznie stojąc „za” brzośkwiniami lub morelami, gdy wszelkiego innego owocego dobra pełno. Oczywiście mój jadłospis bywa dość przypadkowy, ale

nie sądzę, aby różnił się specjalnie od tego planowanego. Cóż bowiem z tego, że umyślnie sobie sporządzenie befszytków, skoro obiegłszy nawet całe miasto nie otrzymam poledwicy, nie myśląc natomiast o gołąbkach - nabędę np. mielone mięso i jedzenie na dwa dni gotowe.

Jestem głęboko przekonana, że nasze domowe menu zestawiane jest na ogół w sposób mało rozsądny. Wiadomo, że warzywa i owoce zajmują w nim miejsca niewiele, natomiast na czoło wysuwa się mięso. Na jego też temat mamy zdanie tradycyjnie wyrobione, że „wysilne, że zdrowe, że „wychodzi” najtaniej, że najłatwiej coś z niego przygotować. Stąd ta ustawiczna pogoń za tym, co powinno stanowić tylko jeden z elementów wyżywienia, w pewnym wieku element mało pożądany. Jajka, kałafior, pierogi, kwaśne

mleko z ziemniakami - oż to za jedzenie - myśli dziecięć na dziesięć gospodyń. I na nic się zdają przestrogi lekarzy, na nic różne popularne publikacje. My musimy jeść dużo i tłusto.

Wiem, że są zawody, które wymagają wyjątkowo kalorycznego odżywiania, ale nie jest ich - wbrew ogólnemu przekonaniu - tak wiele. A tymczasem najkaloryczniej jedzą ci, z za biurek którzy powinni konsumować niewiele i to potraw lekkostrawnych.

Warto się nad tym wszystkim zastanowić w okresie gdy pełno uszędzie warzywo i owoców, gdy jest pod dostatkiem mleka, serów i drobiu, gdy naprawdę, bez większych kłopotów, można się znakomicie odżywiać, nie tracąc czasu i wysiłku na zdobywanie tego, o co nieraz niełatwo.

MARIA KWIATKOWSKA



## kalejdoskop szachowy

Redaguje mistrz międzynarodowy Jerzy Kostro

Jednym z najbardziej oryginalnych arcymistrzów jest niewątpliwie Dawid Bronstein. Ten wybitny szachista pomimo znakomitych osiągnięć sportowych - wygrał dziesiątki turniejów międzynarodowych, był bliski tytułu mistrza świata remisując mecz z Botwinnikiem - zawsze najwyższą cenę osiągnięcia twórcze. Szachy w jego wykonaniu cechuje niezwykle bogata idea i wprost niewiarygodna fantazja. W swoich najlepszych latach arcymistrz Bronstein wygrał dziesiątki fantastycznych wręcz partii, które na stałe weszły do najwybitniejszych osiągnięć szachów światowych. Dzisiaj przeszło 50-letni arcymistrz dalej zadziwia swoją pomysłowością, ale nie zawsze doprowadza ją do logicznego końca.

Proponuję Czytelnikom wspólne przeanalizowanie partii Waganjan - Bronstein rozegranej 3 tygodnie temu w Wilnie w ramach Turnieju Strefowego.

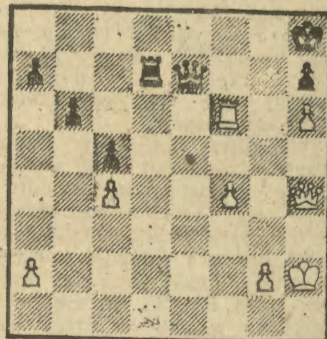
Pozycja diagramu powstała po 17. f4, nastąpiła niespodzianka 17... ab3! 18. ab3. Po 18. fe ba 19. ed Gd4 20. Wd4 Hb2! 21. Hb2 a1 H22. Ha1 Wa1 czarne odgrywają figurę z równymi szan-



sami. 18... Sb3! 19. Sd5! Jeśli 19. Sb3 to Sc4! i pozycja białych rozsypuje się. 19... ed5 20. Wb3 Hc5 21. Wb5 Ha7 22. fe5 de5 23. Wa1? Białe wpadają w szatańską pułapkę Bronsteina, należało grać 23. ed z równą gra. 23... Ha1! 24. Ga1 Wa1 25. Kh2 ed4 26. ed5 Wa3!!

Pointa kombinacji, teraz pion d4 podparty wieżami stanowi groźną siłę. 27. d6 We3 28. Hf2 Wf8 29. Gf3 d3 #30. Kg2 We2 31. Ge2 We2? Bronstein, któremu na 9 posunięć została już tylko minuta czasu przeacza, że po 31... de2!! 32. Wb1 Ga3 33. We1 Ge1 34. He1 powstawała pozycja, w której białe bezsilnie musiały czekać na egzekucję. 32. He2 de2 33. Kf2 Ge6 (33... Kf8!) 34. Wb7 Gf6 35. e5 Gc4 36. d7 Kg7 37. Wb1 Gd3? wypuszcza szansę na wygrana, należało grać 37... Gd8! 38. c6 Ga5 39. Wc1 Gb5 40. Wa1 Gc7 z potencjalną groźbą Gg3! 38. Wc1 Gd4 39. Kf3 Gb2?? tragiczne zakończenie doskonale rozegranej partii, remis jeszcze był po 39... Gf6 40. c6 Gb5 teraz wygrywają białe. 40. d8H Ge1 41. Hd4 Kg8 42. Hd8 Kg7 43. Ha5 i czarne poddały.

ZADANIE 21



Białe zaczynają i wygrywają. Rozwiązanie prosimy nadsyłać do przyszłego piątku na adres redakcji - Wiśna 2.

Rozwiązanie zadania 20: 1. g4! f3 2. Wh4!! gh4 3. Wb5.

Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 18 otrzymuje p. Zofia Posiadło, Kraków. os. Na Wzgórzach 6/12.

# Czchów miejsce i serce dla artystów

Czchów po raz piąty przyjął uczestników Międzynarodowego Pleneru Malarskiego. Tegoroczny plener, w którym uczestniczyło 13 malarzy, wśród nich artyści z NRD, Węgier i Bułgarii, był szczególnie, gdyż po raz pierwszy jego gospodarzem były władze tarnowskie.

Plenery malarskie cieszą się wśród artystów tradycyjnym wzięciem. Jest to bowiem okazja, by raz do roku popracować w grupie osób, podskutecznie nad wspólnymi problemami malarskimi, które każdy z artystów rozwiązuje indywidualnie. Także zetknięcie z artystami innych narodowości jest okazją do zaznajomienia się z ich warsztatem

i spojrzeniem na sprawę starą, w której jednak zawsze odnaleźć można elementy nowe — pejzaż. Interpretacja pejzażu może być bardzo różna, jednak w wypadku pleneru wspólnym punktem wyjścia dla wszystkich są szkice i rysunki krajobrazu, urozmaiconego czasem sztafżem.

Malownicze okolice Czchowa od lat interesowały plastyków. Ziemia czchowska jest jak zawsze życzliwie nastawiona, ale i ciekawa owej grupy ludzi, którzy ze sztalugami lub szkicownikami penetrowali okolice. Uczestnicy tegorocznego pleneru postanowili stworzyć platformę do dyskusji z odbiorcami. Bezpośrednio kontaktowali się z

Gminnym Ośrodkiem Kultury, w którym działają młodzi ludzie. W restauracji „Nad Zaporą”, w sali gdzie codziennie przewijają się setki osób, organizowano codziennie wystawę jednego obrazu. Nie pozostawały nie zauważone, były oferty kupna, dyskusje i komentarze osób przychodzących.

W połowie pleneru odbył się „Dzień otwartej pracowni” w pomieszczeniach klubu „Pod Basztą”. Wtedy to malarze wyłożyli dla zwiedzających szkice, rysunki i ukończone płótna pozwalające prześledzić drogę aż do skończonego dzieła.

Klimat zainteresowania plenerem był szczególnie widoczny wśród władz nowego województwa, wizytował plener wojewoda tarnowski, władze partyjne, nie mówiąc o naczelniku gminy czy działaczach kulturalnych.

A artyści sami jak np. malarz z Lipska Ruth Gmyrek doszła do konkluzji, że „Polska jest bardzo piękna”, a Bułgar Roumen Skortcev — znany grafik — najbardziej cenil sobie możliwość wymiany zdań na tematy plastyczne z polskimi kolegami.

W dniu dzisiejszym plener dobiegł końca. Dwa dni temu otwarta została poplenerowa wystawa, którą umieszczono na ścianach restauracji „Nad Zaporą”. Za kilka dni obrazu rozpoczyna wędrowkę, gdyż udośćpione będą pracownikom Zakładów Azotowych w Tarnowie, mieszkańcom Dębicy, a wreszcie mieszkańcom Krakowa. (j.r.)

Fot. Jadwiga RUBIŚ



## Ogólnopolska Konferencja Wykładowców Filozofii Marksistowskiej

Dziś w Krakowie kończy obrady Ogólnopolska Konferencja Wykładowców Filozofii Marksistowskiej, zorganizowana przez Instytut Filozofii UJ. W konferencji uczestniczyło ok. 250 pracowników wyższych uczelni z wszystkich ośrodków akademickich. W czasie jej obrad przewodniczący Komitetu Nauk Filozoficznych PAN — prof. dr Marek Fritzhand zaproponował zwołanie w przyszłym roku Ogólnopolskiego Zjazdu Filozoficznego w Lublinie.

Z uczestnikami konferencji spotkał się sekretarz KK PZPR Andrzej Czyż, który mówił o roli nauki w życiu intelektualnym Krakowa oraz o znaczeniu filozofii i nauk społecznych na wyższych uczelniach i w działalności partii. (bog)

Wystawa obrazu jednego autora cieszyła się znacznym powodzeniem. W tym wypadku informacją o plonie służył sam komisarz artystyczny pleneru Czesław Małysz.

## W Krakowie

# Przyszła „5-latka” w zakresie handlu, usług i przemysłu

Komisja Zaopatrzenia Ludności i Usług RN m. Krakowa w wczorajszym posiedzeniu rozpatrywała projekt planu społecznogospodarczego rozwoju w zakresie handlu, przemysłu i usług w latach 1976—80, ze szczególnym uwzględnieniem zadań na rok przyszły.

Po wszechstronnej dyskusji posłów i radnych nad przedstawionymi przez Wydz. Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miejskiego materiałami, Komisja przyjęła proponowane wskaźniki dynamiki wzrostu gospodarczego do 1980 r. w porównaniu z bieżącym rokiem. Tak więc, w zakresie obrotu towarowego w ostatnim roku przyszłej 5-latki nastąpi wzrost o 150,6 proc., w gastronomii o 162 proc., w usługach dla społeczeństwa o 135 proc. Natomiast produkcja rynkowa wzrośnie o 140 proc.

Komisja przyjęła także dla miejskiego województwa krakowskiego program inwestycji dla handlu, gastronomii oraz przedsiębiorstw usługowych, postulując jednakże konieczność u-

## Zmiana w strukturze organizacyjnej PKP

Z dniem 1 października następuje zmiana w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa PKP. W związku z tym DOKP Kraków nosić będzie nazwę Dyrekcja Południowego Okręgu Kolei Państwowych z siedzibą w Krakowie i skupiać będzie pięć Dyrekcji Rejonowych Kolei Państwowych, a to: w Krakowie, Rzeszowie, Przemysłu, Nowym Sączu i Bielsku-Białej.

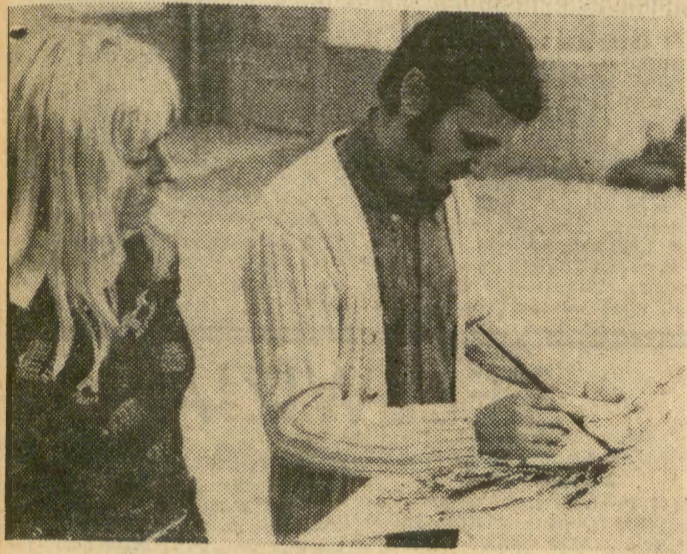
Nowa struktura organizacyjna ma na celu z jednej strony dostosowanie organizacji przedsiębiorstwa PKP do nowego podziału administracyjnego państwa, z drugiej — usprawnienie pracy kolei, m. in. przez zmniejszenie liczby kolejowych jednostek służbowych.

## W Galerii Pryzmat malarstwo, grafika, rzeźba austriackich artystów

W Galerii „Pryzmat” otwarta zostanie w najbliższy poniedziałek wystawa 6 artystów austriackich z okręgu Vorarlberg. Prezentują na niej swoje rzeźby Herbert Albrecht oraz Walter Salzmann, natomiast malarstwo, grafikę i rysunek — Hubert Berchtold, Anton Fink, Heinz Greissing i Walter Khüny.

Należą oni do czołówki artystycznej Austrii, prace ich cechuje swoista ekspresja oraz staranne i subtelne wykonanie. Często sięgają do tematyki ogólnoludzkiej, poruszają problemy współczesnego świata.

Otwarcie wystawy o godz. 19.



## Tabliczka, rzecz mała...

Czytelnicy proszą Dyrekcję MPK o umieszczenie na stałym przystanku przy ul. Konia — tabliczki z rozkładem jazdy dla autobusów linii 128 w kierunku dworca PKP, gdyż jej brak dezorientuje! (am)

## Prośba do kierowców

Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa informuje, że w dniach od 22 września do 1 października na drogach wlotowych do Krakowa będą przeprowadzone pomiary ankietowe ruchu samochodów osobowych. Ankieta będzie dotyczyła rozmieszczenia źródeł i celów ruchu samochodów przekraczających granice miasta, a informacje uzyskane tą drogą będą wykorzystane do prac nad organizacją ruchu kołowego oraz do prac planistycznych.

Wydział Komunikacji prosi uprzejmie kierowców o udzielenie odpowiedzi na pytania ankietowe i przeprosza za ewentualne zakłócenia w ruchu, które mogą wynikać przy ankietowaniu.



## Kronika piechura

Nie ma Kraków szczęścia w budowaniu efektywnych sadzawek i wodotrysków, a dodają one miastom niewątpliwie „świeżości” i uroku. Fontanny winny powstawać również w nowych osiedlach, lecz tak się nie dzieje.

Inną sprawą, nie mniej ważną, jest właściwa konserwacja wodotrysków. Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zbyt rzadko zmieniają wodę, a także nie utrzymują w należytym stanie fontann. W efekcie, krakowskie wodotryski są brudne. (ja)

# „Dni Podgórze” a w nich atrakcji co niemiara

Za parę dni w dniach 26—28 września Podgórze stanie się miejscem wielu imprez, atrakcji i wspólnej zabawy jaką proponuje wszystkim krakowianom ta właśnie dzielnica.

„Dni Podgórze” są świętem organizowanym już po raz drugi przez Towarzystwo Przyjaciół Podgórze przy aktywnym współudziale wielkich przemysłowych zakładów m. in.: „Polskabela”, „Armatury”, „Telpodu”.

Program przygotowany w myśl zasady „Dla każdego coś miłego” przewiduje szereg ciekawych imprez kulturalnych, rozrywkowych i sportowych. Usatysfakcjonują one nawet najbardziej wymagających amatorów rozrywki.

Uroczyste otwarcie „Dni” nastąpi w piątek, 26 września na Rynku Podgórskim, który jednocześnie będzie centrum tej 3-dniowej zabawy. Tutaj odbędzie się będą imprezy wodzące jak np. „Jarmark cudów” z udziałem kapel podwórkowych, tu wystąpią orkiestry dęte, studenckie zespoły pieśni i tańca, laureaci festiwalu w Kolobrzegu. Niemierniej na terenie i całej

dzielnicy zorganizowano szereg ciekawych imprez. Zwolenników humoru zainteresuje z pewnością „Biesiada satyryków”, w której uczestniczyć będą m. in. Ludwik Jerzy Kern, Zbigniew Lengren, Jerzy Ofierski, Adam Mleczko, Edward Lutczyn. Można będzie również dokonać zakupów jesienno-zimowych na wielkim kiermaszu organizowanym przez WSS „Społem”, a także pokrzepić się jadłem w karczmie „Limanowa”, którą zlokalizowano w restauracji „Bajka”.

Fizycznie sprawni podgórzanie mogą spróbować sił w turnieju przeciągania liny, gry w kometkę. Młodzież będzie się bawić „na dyskotece”, a jednocześnie oglądnie pokaz mody młodzieżowej. Pomyślano i o naszych miliusińskich, dla których w Parku Bednarskiego harcerze zorganizują Wielki Turniej „Baw się razem z nami”.

Nie sposób nam wymienić dziś wszystkiego co czeka na sympatyków dobrej, wesołej zabawy podczas trzech dni święta Podgórze. Do oddzielnych zapowiedzi poszczególnych imprez — wrócimy. (ar)

## W KILKU WIERZACH

Załoga Krakowskich Zakładów Papierniczych Przemysłu Terenowego zameldowała o wykonaniu swoich zadań na obecną 5-latkę. Dzięki temu wartość dodatkowej produkcji zamknie się w kwocie 33 mln zł.

Przedterminowe wykonanie planu uzyskano przede wszystkim dzięki podniesieniu wydajności pracy poprzez poprawę jej organizacji w poszczególnych działach.

Warto tu jeszcze dodać, iż w ostatnich 5 latach w KZP PT nastąpiła wybitna poprawa warunków pracy na wszystkich niemal stanowiskach na skutek uzyskania dodatkowych pomieszczeń. Otwarto również własne ośrodki wypoczynkowe w Zakopanem i Muszynie.

## Notatnik krakowski

**JUTRO O GODZINIE:**  
\* 10 — MDK, ul. Józefa 12 — Poranek najpiękniejszych bajek filmowych.

\* 19 — Dzielniczek KDK, Rynek Gł. 27 — Koncert Młodzieżowego Chóru z Lipska.

**A POZA TYM:**  
\* Dyskusyjny Klub Filmowy przy MDK, ul. Józefa 12 — zaprasza w poniedziałek, 22 bm. o godz. 18 na film prod. USA pt. „Pięć łatwych utworów”. Dyskusję prowadzi K. Bielski dla uczniów szkół średnich.

\* W Klubie Stowarzyszenia FAX, ul. Garbarska 9 — czynna jest wystawa współczesnej sztuki sakralnej i rekonstrukcji artystycznej. Ekspozycja otwarta codziennie w godz. 11—20 do 15 października.

W plener wyruszyły Maria Unrug, Maria Malinowska-Bosowska i Łukasz Jasielski, komisarz generalny pleneru „Czchów-75”.

## Rozmowy przy herbacie

# Dziwne zwyczaje wędrownego ptactwa

W Polsce żyje ponad 360 gatunków ptaków, z których ok. 60 proc. odbywa długie wędrówki na okres zimy. Odkąd trwają te ptasie migracje, jakie są ich przyczyny? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do młodego naukowca z Zakładu Ochrony Przyrody PAN — dr ZBIGNIEWA GŁOWAŃSKIEGO.

— Niektórzy ornitolodzy byli zdania, że trasy wędrówek ptaków ukierunkowała w naszym rejonie Europy epoka lodowcowa. Dziś ta teoria jest coraz częściej podważana. Wielu naukowców twierdzi, że ptasie migracje są zjawiskiem o wiele wcześniejszym i trwają prawdopodobnie od początku wykształcenia się tych gatunków. Czynnikiem decydującym jest zmieniający się klimat, warunki egzystencji, głównie poszukiwanie pokarmu.

— Przyłot bocianów kojarzy nam się najbardziej z nadejściem wiosny, odlot — z jesienią. Czy wszystkie wędrownie ptaki odlatują o tej samej porze?

— Najwcześniej, bo już z końcem czerwca migrują na południe pokrzewki, muchołówki i wilgi. Bociany zbierają się na tradycyjne sejmiki pod koniec lipca. Mają długie trasy, zawsze te same: przez Balkany, Bosfor aż do

wschodnio-południowej Afryki. Dziennie pokonują ok. 50 km drogi wykorzystując prądy powietrzne. Klucze prowadzą doświadczeni „przewodnicy”, którzy odbyli już tę podróż nie jeden raz.

— Czy wszystkie ptaki odlatują w stadach?

— Nie. Kukułki i rudziki wędrują samotnie i to najczęściej o zmierzchu i przed wschodem słońca. Często zatrzymują się na żerowiskach. Wszystkie ptaki z gatunku wróblowatych (o krótkich skrzydłach) lecą bardzo nisko.

— A jakie ptaki osiągnęły najwyższy pułap?

— Bociany, orły, myszolowy, słowem tzw. szybownicy. Czasami osiągają wysokość ponad 1000 m.

— Jakiego gatunku odbywały najdłuższe wędrówki?

— Z żyjących u nas ptaków — z pewnością bociany. Są jednak niestrudzeni podróżnicy, których wędrówki prawie nigdy się nie kończą. Mewy śmieszki z rejonu Skandynawii

pokonują w powietrzu dziesiątki tysięcy kilometrów: wzdłuż wybrzeży Francji, Hiszpanii do Gibraltaru, a następnie przez Atlantyk do Ameryki Środkowej i jeszcze dalej — do Brazylii i Argentyny. Są najlepszymi „pilotami”, a przede wszystkim mogą odpoczywać i żerować na wodzie. Również amerykański Junco wędruje niemal non-stop z Kanady do Ameryki Południowej i z powrotem.

— Czy zdarza się, na naszych terenach spotkać nietypowego przybysza?

— Owszem. Są nimi cesarskie orły, które zapuszczają się niekiedy nad Polskę z terenów Azji, czy flamingi. Na Półwyspie Helskim napółkano nawet w r. 1963 wspomnianego już Junco, lecz istnienie przypuszczenie, że tę daleką podróż przez ocean odbył na statku w charakterze pasażera na gapę. Zdarzają się poza tym inwazje ptaków na nasze tereny np. długodziobej azjatyckiej orzechówki. Są to jednak zjawiska rzadkie wywołane nadmierną kopulacją tego gatunku, lub okresowym brakiem pożywienia spowodowanego suszą.

— Dziękuję za rozmowę.  
ADAM ŻARNOWSKI

Poniedziałek I

12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzy-niec. 17.45 Echo stadionu. 18.03 17 marca - czwartek - film ser. 18.35 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: A. Czechow - „Oświadczy-ny, Jubileusz”. 21.20 Polska - Konto 75. 22.00 Dziennik. 22.15 Reklama. 22.20 Wiadomości sporto-we. 22.40 Zakończenie programu.

Poniedziałek II

17.30 Program dnia. 17.35 Beskidzka Promenada - pr. muz. 18.15 Katurra - film. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dzien-nik. 20.20 Świat - obyczaje - poli-tyka. 20.50 Muzyka w zulkach starej Europy. 21.20 „24 godziny”. 21.30 Ballada o wójtownej Marynie - film fab. 22.35 Zakończenie programu.

Wtorek I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 7.30 Świat się śmieje - film fab. 9.00

Język polski (kl. I lic.). 10.00 Pro-gram dla najmłodszych. 12.55 Pro-gram dla szkół średnich - Ro-dzina współczesna. 14.30 TV Techni-kum Rolnicze. 18.25 Program dnia. 18.30 Dziennik. 18.40 Obiek-tyw. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.25 Na wielkim i małym ekranie. 18.00 Studio TV Młodych. 18.30 Fakty - opinie - hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypo-minamy, radzimy. 20.25 Bracia Lautensack - film ser. - odc. 2. 21.15 Interstudio. 22.00 Dziennik. 22.15 Reklama. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.40 Głoda reporterów.

Wtorek II

17.00 Program dnia. 17.05 Pierre Larousse - film dok. 17.30 Malar-stwo Alfreda Lenicy. 18.00 Pod-stawy estetyki filmowej. 19.00 Kro-nika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dzien-nik. 20.20 Wtorek melomana. 20.50 „24 godziny”. 21.00 Program fol-klorystyczny. 21.30 Teatr TV: H. Rosen - Peer Gynt. 22.55 Oferty.

Środa I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Bra-

Tygodniowy program TV

od 22 do 26 września 1975 r.

cia Lautensack - film ser. 10.00 Historia (kl. V). 11.05 Fizyka (kl. VIII). 12.45 TV Technikum Rolni-cze. 13.25 TV Technikum Rolni-cze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Entleczek - Słowniczek. 17.30 In-sowanie Malego Lotka. 17.40 In-formacje - towary - propozycje. 17.50 Podziemny Uniwersytet - pr. dok. 18.35 Poligon. 18.55 Recital H. Vondraczkowej. 19.20 Do-branoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Axel i Merit - film prod. norw. 21.35 Czym żyje świat. 22.05 Sonety for-tepianowe Chopina. 22.15 Reklama. 22.30 Dziennik. 22.50 Wiadomości sportowe.

Środa II

17.25 Program dnia. 17.30 Ocalić od zapomnienia. 18.00 W cieniu

wilków - film ser. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. - 20.20 Rada pedagogiczna. 20.50 Dziecko w świecie dorosłych. 21.25 „24 godziny”. 21.35 Idzie żołnierz borem, lasem. 22.10 Zakończenie programu. 22.15 NURT - Zasady polityki oświatowej.

Czwartek I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 8.00 TV Kurs informatyki. 9.00 Axel i Merit - film fab. 13.45 TV Techni-kum Rolnicze. 14.30 TV Techni-kum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. - 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z brakiem. 18.05 Reklama. 18.10 Spotkania w drodze. 19.20 Do-branoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przy-

Czwartek II

16.40 Program dnia. 16.45 Gazeta kilku generacji - rep. 17.20 Swi-noujście 75 - pr. publ. 17.30 Po-nad wszelką wątpliwość - film USA. 18.05 7 razy Bruno Hronec - film rozr. 18.50 Wszystkie przez-dziwczyni - film ser. 19.00 Kro-nika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dzien-nik. 20.20 Informator turystyczny. 20.40 Koncert na zamku Książno - pr. muz. 21.10 „24 godziny”. 21.20 Militaria - Obronność - Nowo-cześnieść. 21.55 Poprzedz piaty wy-cmiar. 22.20 Pieśni neapolitańskie śpiewa B. Paprocki. 22.45 Zakoń-czenie programu.

Piątek I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 8.00 Po-nad wszelką wątpliwość - film USA. 10.00 Geografia (kl. VI). 11.05 Wychowanie obywatelskie (kl.

Piątek II

16.55 Program dnia. 17.00 Współ-praca naukowa Polska - ZSRR. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Jacek Mal-czewski. 20.45 XV Festiwal Piosenki Split 75. 21.40 „24 godziny”. 21.50 Czworożagle - progr. estradowy. 22.25 Kynolog w roz-terce. 23.20 Zakończenie program-u.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 2 columns: SOBOTA 20 WRZEŚNIA, NIEDZIELA 21 WRZEŚNIA. Includes names like Filipyna, Eustachego, Hipolita, Mateusza.

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Sułkowski (Premiera prasowa). Modrzejew-skiej 19.15 Niedźwiedź - Oświad-czyni. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 19.30 Balladyna. Lu-dowy 19.15 Dziś do ciebie przyjdź nie mogę... Operetka (Lubicz 43) 19.15 Róża Stambułu. Groteska 20 Wygnańczy Ewy. Kolejarka (Bo-czeńska 5) 19 Wojna z babami.

Niedziela

Słowackiego 14 Jarmark Soroczyński. 19.15 Sułkowski, Modrze-jewskiej 19.15 Niedźwiedź - Oświadczy-ni. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 19.30 Bal-ladyna. Ludowy 19.15 Dziś do cie-bie przyjdź nie mogę... Groteska 12 Cucurbita story. 20 Wygnańczy Ewy. Kolejarka 15 i 19 Wojna z babami.

Kina

Sobota

Kijów 16.30 Wielki Gatsby (USA 1. 15). 19.30 Ziemia obiecana (pol. 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Syn-owie szeryfa (USA 1. 15). 22.15 Sugarland Express (USA 1. 15). Warszawa 15.45, 18, 20 Mr Majes-tyk (USA 1. 15). Winość 16, 18, 20 „40 karatów” (USA 1. 15). 22.15 Dzień szkalia (ang.-fr. 1. 15). Apol-ło 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z la-ska (ang. 1. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Czerwone i białe (pol. 1. 15). Szuka - studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień „Huzjonu” - archiwalny film histor. M. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Aresztując cie przyjacielu (ang. 1. 15). Wrzos (Za-mojskiego 50) 16, 18, 20 Syn Go-dzilli (jap. b.o.). Wisła (Gazowa 21) 16, 18 Dr Popaul (fr. 1. 15). 20 Al-fredo, Alfredo (wt. 1. 18). Masko-tka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Nocny kowboj (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Love story (ang. 1. 15). Podwa-welskie (Komandorsów 21) 16, 18 Znakomity piątek (ang. 1. 15). Pu-chatek (Park Jordana) 15, 16.30 Cor-algal szeryfem (pol.), 18 Wódz In-dian Tecumseh (NRD b.o.). Tecza (Praska 82) 17, 19 Absolwent (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 W królestwie ducha gór (jug. b.o.). 19 Wynajęty człowiek (USA 1. 18). ZZK Prokocim (Bieżanowska 71) 19 Old Surehand (jug. b.o.). Kul-tura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Jan-kes (szw. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.10 Umrzeć z miłości (fr. 1. 15). Dom Żołnierza (Lubicz 43) 15.30 Złoto dla zuchwałych (jug. b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 18.45, 18, 20.15 W poszukiwaniu mi-łości (ang. 1. 15). Związkowiec-stu-dyjne (Grzegorzka 71) 15.30, 18, 20.30 Z zimną krwią (USA 1. 18). Rotunda (Oleandry 1) 17 Układ (USA). Świt (N. Huta, os. Tea-tralne 10) 16, 18, 20 Mściciel (USA 1. 18). M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Żyć na przekór (jug. 1. 15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Nie oglądaj się teraz (ang. 1. 18). M. Sala 15, 17, 19 Syn Godzil-li (jap. b.o.). Sfinks (Majakow-skiego 2) 16, 18 Orzeł i reszka (pol. 1. 15). 20 Pamiętnik szalonej gos-podyni (USA 1. 18).

Niedziela

Kijów 13, 16.30 Wielki Gatsby, 19.30 Ziemia obiecana. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Synowie sze-

ryfa. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20 Mr Majestyk. Wolność 11, 16, 18, 20 „40 karatów”. Apollo 10, 12.30, 15.43 18, 20.15 Dziewczyna z laską. Wanda 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Czerwone i białe (pol. 1. 15). Szuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Taka była Ok-lahoma. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Aresztując cie przyjacielu. Wrzos 11 i 12 Bajki, 16, 18, 20 Syn Godzilli. Wisła 11, 12 Bajki, 13, 16, 18 Dr Popaul, 20 Alfredo, Alfredo. Maskotka 10.30, 11.30 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Nocny kowboj. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 12 Zew krwi, 18, 20, 22 Love story. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Znakomity piątek. Puchatek 11, 12.30, 15, 16.30 Coralgal szeryfem, 18 Wódz Indian Tecumseh. Tecza 15, 17, 19 Absolwent. Ugorek 11, 12 Bajki, 13, 15 W królestwie ducha gór, 17, 19 Odrzynał (USA 1. 15). ZZK Prokocim 19 Old Surehand. Kultura 15.45, 18, 20.15 Jak być ko-chaną (pol. 1. 15). Wiedza 11 Pippi (szw. b.o.). Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 15, 19 Złoto dla zuchwał-nych, Mikro 11 Motyle (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 W poszukiwaniu mi-łości. Związkowiec 12.15 Bajki, 15.30, 18, 20.30 Z zimną krwią. Ro-tunda 17 Układ. Świt 13 Ballada o Gable'u Hogue'u (USA 1. 15). 16, 18, 20 Mściciel. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Miłość i anarchia (wt. 1. 18). Światowid 11.15, 13, 15 Godzilli, 16, 18, 20 Nie oglądaj się teraz. M. Sa-la 15, 17, 19 Syn Godzilli. Sfinks 10, 11, 12, 13 Bajki, 16 Orzeł i reszka, 18, 20 Pamiętnik szalonej gos-podyni.

Wystawy-muzea

Wawel - komnaty (sob. niedz. 9-14.15 i 15-17), Skarbiec i Zbro-jownia (sob. niedz. 10-15.30), Za-tek i Muzeum w Piaskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Leni-na, Topolowa 5: Lenin w Polsce, „Lenin a niepodległość Polski” (sob. 10-17, niedz. 10-15), Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunajcu (sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru Krak. (sob. 9-14, niedz. 9-16), Wieża Ratuszo-wa (sob. 8.30-13.30, niedz. 9-15.30), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukienicze: Galeria polskiego ma-larstwa i rzeźby 1764-1900, „Wi-dzieć i rozumieć” (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Chwała oręża polskiego, Batalistycz-ne obrazy i rysunki J. Matejki (kl. sob. 10-16, niedz. 9-15), Szol-ayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pi-jańska 8: Wyst. arcydzieł ze zbior-ów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeź-ba XX w.: Rysunek, grafika, foto-grafika i książka J. Wernera, Grafika Zielonego Balonika (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Po-selska 3: Starożytność i średnio-wieczne Małopolski, Kolekcje za-bytków archeologii śródziemno-morskiej (sob. 14-18, niedz. 10-14), Podziemia kościoła św. Woj-ciecha: „Dzieje Rynku Krak.” (sob. 9-16, niedz. 13-17), Przy-rodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski (sob. niedz. 10-13), Pawil-on Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Strój ludowy i jego adapta-cje we współczesnej odzieży (sob. niedz. 11-18), Galeria Prymat, Lobzowska 3: Grafika i rysunki Ewy Kuryluk (sob. 9-19, niedz. niecz.). ZPAF, ul. Anny 3: Lhot-ske - Himalaje - Nepal (sob. niedz. 10-18), Galerie: Sztuki Współcze-snej, Bracka 2: A. Haski „Struk-tury informacyjne” (sob. 11-18, niedz. niecz.), N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo M. i A. Żabskich (sob. niedz. 11-18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Motywy ludowe we współczesnym plakacie polskim, Ludowe inspiracje we współczes-nyrm rzemiośle cechowym (sob. niedz. 10-17), Rydlówka, Tetma-ula 28: (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 75,

cz. I (codz. 9-21), Kopalnia Soli: Wieliczka (codz. 8-18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyni (sob. niedz. 10-14), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Arty-styczne tkaniny (sob. 11-18, niedz. niecz.), Etnograficzne, pl. Wolni-ca 1: Malarstwo naiwne RFN (niedz. 10-18).

Dyżury

Sobota

Chir., Chir. dziec., Neurol., Uro-log., Okulist.: os. Na Skarpie, La-ryng.: Kopernika 23a, Pogot. Ra-tunek.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-20, 657-57, Grzegorzki 109-01, 105-73, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22) dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-95 (sob. 7-16, niedz. 11-16), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-98, 228-55 (niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunek. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, In-formacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, In-formacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 594-23, 230-19, Milicyjni, Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz.: Poładnik „Lekarska”, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-86 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turyst. „Wawel - Tourist”, Pa-wia 8, tel. 260-91 (sob. 8-20, niedz. 8-15).

Niedziela

Chir.: Kopernika 21, Chir. dziec.: Prokocim, Neurol.: Kobierzyni, Urolog.: Grzegorzka 18, Okulist.: Kopernika 38, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolno-ści 7, Pstrowskiego 84 (tlen), Nowa Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen).

Różne

Sobota - Niedziela

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9-17.30. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od 10 do 17. Salon Gier Sport. - ul. Marka 34 - Planty (codz. 10-21). Cyruk Wielki, Podgórze, obok mostu Grunwaldzkiego, godz. 15 i 19.

Radio

PROGRAM I

Dzienniki: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23

Sobota

17.00 Studio Młodych - Radiokur-rier - magazyn. 18.00 Muzyka i Aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofo-nie. 21.48 Muzyka. 22.20 Gra Orkiestra Rozrywkowa PR i TV w Katowicach. 22.30 Halo Berlin, ha-ło Warszawa - koncert.

Niedziela

0.11-5.00 Progr. nocny. 6.05 Pub-licystyka międzynarodowa. 6.10 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.06 Fala 75. 7.21 Z nagrań Polskiej Ka-pelli pod dyr. F. Dzierżanowskie-go. 7.30 Moskwa z melodią i pio-senką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 8.15 Magazyn wojskowy. 10.05 Dla

dzieci młodszych „Katarynka gra na rynku” - słuch. 10.25 Lista przebojów. 11.00 XII Koncert nie-dzielnny OIRT. 12.00 Chwila muzyki. 12.05 „W samo południe”. 12.35 Kiermasz muzyczny. 13.00 Rep. lit. „Bartek”. 13.15 Studio Młodych. 14.30 W Jeziornach. 15.00 Koncert Życzeń. 16.06 Teatr Pol. Radia „Bachus” - słuch. wg szt. J. Coc-teau. 17.51 Na organach gra D. Pa-terson. 18.00 Komunikaty Totali-zatora Sportowego i wyniki re-gionalnych gier liczbowych. 18.08 3xR - Radiowa Rewia Rozrywko-wa. 18.53 Dobranoc. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Polski jazz z importu. 20.40 Spot-kanie z pisarzem - Kazimierzem Truchanowskim. 21.05 Z lekką mu-zą przez lata. 21.30 Zespół Dzie-wiątka. 22.00 Mistrzowie lekkiej batuty. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.20 Tan-czmy do północy.

PROGRAM II

Dzienniki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

Sobota

17.00 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnioski. 17.15 Fel. W. Zechentera, 17.25 Kolacja z Orben-siem. 18.00 „W nowosądeckim skan-senie”. 18.40 „Radiolatarnia”. 19.00 Filip de Vitry - kompozytor i po-eta. 19.15 69 lekcja języka angiel-skiego. 19.30 Matysiakiowie. 20.05 Notatnik kulturalny. 20.15 Trans-miśia z XIX Międzynarodowego Festiwalu „Muzyki i Współczesnej „Warszawska Jesień” - koncert inauguracyjny. 22.10 Muzyka. 22.30 Radiokabaret 3x3. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Nagrania z klubów jazzowych.

Niedziela

5.35 Zapraszamy do Warszawy. 6.15 Polskie mel. lud. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pan-tołkach. 8.25 „Zawsze w niedzielę” - fel. A. J. Wieczorkowskie-go. 8.35 Radioproblemy. 8.45 „Co słychać”? 9.10 Poranek literacko-komyczny. 10.30 Koncert życzeń. 11.00 Pr. z Rzeszowa. 12.05 Na po-ludnie od Czantorii. 12.35 Czy znasz tę książkę? - zagadka literacka. 13.00 Poranek muzyki symfonicznej. 14.00 Program z dykandykiem. 15.05 Lato w Pomarańczarni - rep. 15.30 Dla dzieci i młodz. „Nie ma ceny na miód akacjowy” - cz. I słuch. St. Kowalewskiego. 16.15 Tu horoskop reklamowy. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki Lajkonika. 17.01 Rozmowy o te-atrze. 17.11 Muzyczny Kogel-Mogel. 17.30 Zespół Dziewiątka. 18.00 Nowe nagrania pieśni i tańców ludo-wych. 18.35 Fel. aktualny. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.00 Teatr PR - „Helena” - słuch. wg trage-dii Eurypidesa. 20.10 Zwierzenia S. Askenazjona - rozmowa przy klawiaturze. 21.00 Wojsko, strate-gia, obronność. 21.15 Piosenki żoł-nierskie. 21.50 Iannis Xenakis - Ewryalii. 22.61 Aktualności sporto-we. 22.15 Pr. z Rzeszowa. 22.30 Wieczór pieśni. 23.00 Muzyka. 23.35 Giovanni Pierluigi da Palestrina.

PROGRAM III

Sobota

17.05 Ekspressem przez świat. 17.05 Śledztwo prowadzi radca Heu-mann, odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Uczucia, rozczarowania. 18.30 Muzykowanie. 18.45 Muzykalny detektyw 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Zapraszamy do trójki (m. in. słuch. J. Sawaszkiewicz-a „Stacyści”). 22 Fakty dnia. 22.12 Trzy minuty o przyszłości. 22.15 Co wieczór powieść „Grek Zorba”. 22.45 Śpiewa Czesław Nie-mień. 23.15 Wierszyki z Księgi Non-sensów. 23.05 Wieczorne spotkanie z N. Diamondem. 23.80 Na dobra-noc gra Larry Coryell.

Niedziela

8.30 Ekspressem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9 Śledztwo prowadzi radca Heumann - odc. pow. 9.10 Wstawaj, szkoda dnia. 9.30 Gdy się mówi A... aud. public. 9.50 Gra-jące listy. 10.15 Ilustrowany Ma-gazyn Autorów. 11.15 Alicja de Larocha na Festiwalu w Bergen. 12.05 Ludzie przeciwko śmierci - odc. słuch. dok. A. Szymańskiej. 12.30 Muzyczne premiery pr. III

pominamy, radzimy. 20.25 Ponad wszelką wątpliwość - film USA. 21.40 Pegaz. 22.25 Dziennik. 22.40 Reklama. 22.45 Wiad. sportowe. 22.55 Zakończenie programu.

VII). 12.45 TV Techniku-m. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.50 NURT - Pedagogika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telesport. 17.35 Tor wolny - publi-sport. 18.05 TV Informator Wy-dawniczy. 18.20 Mała Encyklope-dia Zwierząt. 18.55 Szam. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.39 „Mój program” - przedstawia T. Fijewski. 21.40 Panorama. 22.20 Gospodarność i ja. 22.35 Dziennik. 22.50 Informacje - towary - pro-pozycje. 23.00 Wiadomości sporto-we. 23.10 Opera - Buffa contra-seria. 23.05 Nagle zeszłego lata - film fab. 1.25 Zakończenie pro-gramu.

13.15 Przeboje z nowych płyt. 14 Ekspressem przez świat. 14.05 Pe-ryskop. 14.30 Gra Andreas Segovia. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Spie-wa zespół Staples Singers. 15.50 Nowa płyta H. Vondraczkowej. 16.15 W domu doktora Czechowa - rep. 17.05 Śledztwo prowadzi radca Heumann - odc. pow. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 Lektury, lektury... 17.55 Mi-ni-max, czyli minimum słów, ma-ksimum muzyki. 18.30 Buble, be-czki, masa transportowa - słuch.

19.25 „Taniec” zespołu Ossian. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.10 Emil Gilels gra Koncerty Beethovena. 21 Ballady peryferyjne. 21.20 Wa-riacje w stylu soul. 22 Fakty o-ia. 22.15 Rozmowy potoczne - „Egz-izm z Rotterdamu” - wieczór 4. 22.30 Carlos Santana i jego zespół. 23 Wierszyki z Księgi Nonsensów. 23.05 Oklaski dla M. Lec Ferest-iera. 23.25 Śpiewa Wanda Warska. 23.50 Na dobranoc śpiewa K. Gott.

TELEWIZJA

Sobota - I

16.05 Program dnia. 16.10 Dzien-nik. 16.20 Obiektyw. 16.40 Studio przebojów. 17.25 Sobota młodych. 18.25 Polskie skrzydła - teletur-niej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Złoty kask - film fab. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.20 Do usług. 22.50 Dziennik. 23.10 Opo-wieści starszego pana. 23.20 Za-kończenie programu.

Sobota - II

16.40 Program dnia. 16.45 Godziny nadziei. 18.15 Polacy sławni na świecie. 19.00 Kronika. 19.20 Do-branoc. 19.30 Monitor. 20.20 „War-szawska Jesień” (w przerwie - „24 godziny”). 21.55 Wieczór autor-ski. 23.05 Marianna Wróblewska w piosenkach - I standardach jazzo-wych. 23.30 Zakończenie programu.

Niedziela - I

Z sali koncertowej

Początek

— interesujący i obiecujący

Sezonie, otwórz się! Dyrektor Jerzy Katlewicz swą batutą dyrygencką dał znak — i zabrzmiały pierwsze fanfarowe akordy „Muzyki staropolskiej” H. M. Góreckiego, zwiastując oficjalne rozpoczęcie nowego roku koncertowego 1975/76, już trzydziestego pierwszego w dziejach naszej Filharmonii...

Ten wczorajszy inauguracyjny wieczór był po trosze „próbą eksportową”: pokazaniem własnej publiczności programu, jaki przygotowała Filharmonia na swój niedawny wyjazd do Paryża (właśnie „Muzyka staropolska” Góreckiego i „Cudowny mandaryn” Bartoika) — a po trosze też prezentacją talentu (może szans?) naszego kandydata na najbliższy Konkurs Chopinowski, Krystiana Zimermana.

Oczywiście — wczorajszy koncert wzbudził zainteresowanie bardzo duże. Jak grał Zimerman — i co można sądzić już teraz o jego artystycznych możli-

wościach? Słyszałem wczoraj tego młodego pianistę w partii solowej Koncertu e-moll Chopina właściwie po raz pierwszy — i świadomość, iż znajduje się on obecnie w przededniu Wielkiej Próby — konkursu — nakazuje mi z tym większą ostrożnością formułować oceny i osady: łatwiej tu bowiem teraz zaszkodzić, niż pomóc (a o wczorajszym solście mówi się zresztą w przedkonkursowych kuluarach, iż jest on dużą nadzieją w naszej polskiej ekipie...).

Tak więc w grze Zimermana odczuwa się duże nasycenie emocjonalne, już kształtujący się indywidualny wyraz artystyczny; jego muzykowanie nie ma ładunek liryzmu, osobistej wrażliwości — nie przeto dziwnego, że pięknie zwiastuje brzmie pod jego palcami delikatna kantylena. Sądzę, iż dalszy rozwój tego tak bardzo obiecującego młodego artysty iść będzie w kierunku wzmocnienia siły ude-

wienia, dynamiki i pewności pianistycznej.

Jerzy Katlewicz zza pulpitu dyrygenckiego kierując orkiestrą, czujnie i elastycznie opiekował się młodym solistą, dodawał mu ognia i animuszu. Wysoce ocenić trzeba grę orkiestry w stylizowanej na archaizmy średniowiecznej i renesansowej „Muzyce staropolskiej” Góreckiego — oraz pełne orkiestrowego blasku, witalności w interpretacji dyrygenckiej J. Katlewicza — pobudzające wizualną wyobraźnię — wykonanie „Cudownego mandaryna” Bartoika.

JERZY PARZYŃSKI

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przepasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej:

— w dniach 23 i 24 września, w godz. 7-16, na os. Dąbrowszcaków bl. 2, pawilon handlowy, hydrofornia  
— dnia 23 września, o godz. 7-16, na os. Krakowiaków bl. 3 i 6.  
— w dniach 22-27 września, w godz. 7-16, na os. Wiejskim Grębałów.

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny Nowa Huta, tel. 412-10. K-8023

Z kroniki żałobnej

Zmarł mgr Jerzy Smoter

18 września zmarł nagle mgr Jerzy Maria Smoter, młody utalentowany pracownik naukowy Muzeum Historycznego m. Krakowa. Urodził się 20 lutego 1937 r. w Krakowie i tu po ukończeniu studiów z zakresu filologii polskiej pracował jako asystent w Katedrze Literatury Polskiej UJ, a następnie od 1969 r. w Muzeum Historycznym m. Krakowa, kierując Oddziałem Historii Teatru Krakowskiego im. Stanisława Wyspiańskiego.

Jeszcze przed ukończeniem studiów publikował szereg ciekawych artykułów na łamach „Polityki” i „Ruchu Muzycznego” na temat korespondencji Chopina, brał również udział w specjalistycznej konferencji chopinowskiej w Nieborowie. Kontynuując tematykę chopinowską opublikował w wydaniu książkowym „Spór o listy Chopina do Delfiny Potockiej” udowadniając ich fałszerstwo.

Szerokie horyzonty i naukowe zainteresowania pozwalały mu

na podejmowanie i publikowanie coraz nowych prac badawczych o Zygmuncie Krasińskim, Wacławie Szymanowskim, Teatrze Krakowskim, jego historii i twórcach. Interesuje się epoką

Młodej Polski, literaturą i malarstwem. Przy kierowanym przez siebie oddziale stworzył ciekawą galerię wspierzesnej plastyki wystawiając prace młodego pokolenia malarzy, rzeźbiarzy i scenografów.

Odszedł od nas młody wiekiem a dojrzały naukowo, w pełni sił twórczych, snujący plany dalszych prac naukowych i rozwoju kierowanej przez siebie placówki.

W dniu 18 września 1975 r. zmarł nagle, w wieku 38 lat

mgr Jerzy Smoter

adiunkt i kierownik Oddziału Teatralnego im. Stanisława Wyspiańskiego Muzeum Historycznego miasta Krakowa, wybitny znawca i badacz biografii Chopina, Szymanowskiego, epoki Młodej Polski i Teatru Krakowskiego.

W Zmarłym straciłmy człowieka dużej wiedzy i kultury, niepodważanego kolegę i przyjaciela, oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w środę 24 września o godz. 11.

DYREKCJA i RADA ZAKŁADOWA MUZEUM HISTORYCZNEGO m. KRAKOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

Jesteś młody —

Chcesz zdobyć interesujący zawód?!

Zgłoś się do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Usługowym PT „Renowacja” w Krakowie, ul. Floriańska 18, które zapewni Ci szybkie zdobycie zawodu

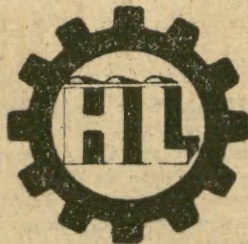
● SZKLARZA USŁUGOWEGO

Od kandydatów wymaga się:

- ukończenia 17 lat i nieprzekroczenia 18 roku życia
- ukończenia VII klasy szkoły podstawowej
- uzupełniania wykształcenia stopnia podstawowego (VIII klasy w okresie przyuczania do zawodu)
- odpowiedniego stanu zdrowia.

Praca w Ochotniczym Hufcu Pracy trwać będzie od września 1975 r. do sierpnia 1976 r.

Zainteresowanym szczegółowych informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego KPU PT „Renowacja” w Krakowie, ul. Floriańska 18, II piętro.



KOMENDA 23-16 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SOCJALISTYCZNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ wraz z Dyrekcją Huty im. Lenina w Krakowie

ogłasza nabór młodzieży

w wieku 18—24 lat do Ochotniczego Hufca Pracy

Warunkiem przyjęcia jest:

- ◆ ukończenie 18 roku życia
- ◆ dobry stan zdrowia
- ◆ wykształcenie podstawowe
- ◆ nienaganna opinia środowiska

Junacy zatrudnieni będą w Wydziałach Remontowych Pionu Głównego Mechanika Huty im. Lenina,

w zawodach:

- ◆ ŚLUSARZA REMONTOWEGO
- ◆ ŚLUSARZA — SPAWACZA
- ◆ ŚLUSARZA — PALACZA
- ◆ SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO
- ◆ CIEŚLI BUDOWLANEGO
- ◆ MURARZA
- ◆ MALARZA

W trakcie pobytu junacy korzystają ze wszystkich świadczeń przysługujących uczestnikom OHP oraz pracownikom Huty im. Lenina.

IŁOŚĆ MIEJSC JEST OGRANICZONA.

Istnieje możliwość uzyskania skierowania do:

- ◆ 2-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla pracujących
- ◆ Średniego Studium Zawodowego

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

- ◆ dowód osobisty
- ◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ◆ trzy fotografie
- ◆ legitymację ubezpieczeniową
- ◆ świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy
- ◆ dokument o rejestracji wojskowej.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda 23-16 OHP Kraków — Nowa Huta, os. Wzgórza Krzesławickie, bl. 26 (dojazd tramwajami nr 5 i 22 do pętli).

Praca

GOSPOSIĘ na stałe lub dochodzącą codziennie — przyjmę. — Zgłoszenia: Dietla 13/16, III p. po godz. 16.

POTRZEBNA dochodząca do 2-letniego dziecka. — Zgłoszenia od 28 września: ul. Zakątek 16, II blok, m. 48, w godzinach 15-17.

POMOC domowa dochodząca, starsza osobę — przyjmę na dobrych warunkach. Zgłoszenia: aleje Słowackiego 26/7, po godz. 19.

PANI dochodząca na kilka godzin do półtorarocznego dziecka poszukuje lekarkę. Zgłoszenia: Marchlewskiego 17/6, tel. 197-40.

POMOC domowa na dogodnych warunkach — przyjmę. Rokosz, al. Słowackiego 34 m 8. g-77701

POSZUKUJE zaraz pomocy dochodzącej do 2-letniego chłopca. Kraków, ul. Słomiana 23/43, os. Podwawelskie. g-77767

KWALIFIKOWANA pomoc domowa przyjmę na bardzo dobrych warunkach. Referencje pożądate. Zgłoszenia: Mikołajska 6 m. 7, III piętro, po południu. g-77312

Nauka

W NOWEJ HUCIE

KURSY JĘZYKÓW OBYCH  
◆ ANGIELSKIEGO  
◆ NIEMIECKIEGO,

prowadzone nowoczesnymi metodami przez lektorów — wybitnych fachowców — organizuje „WIEDZA”.

Wpisy i informacje: Nowa Huta, os. Szklane Domy, Szkoła Podstawowa Nr 58 (sekretariat).

WPISY

NA ZAOCZNE (korespondencyjne) KURSY KOSZTORYSOWANIA ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH oraz KRESLEŃ TECHNICZNYCH

przyjmuje, pisemnych informacji udziela — „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 5 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego).

Wpisy na KURSY

◆ kresleń budowlanych  
◆ instalacyjnych  
◆ maszynowych oraz  
◆ kalkulacji i kosztorysowania inwestycji  
przyjmuje, szczegółowych informacji udziela Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. DIETLA 38.

KURSY JĘZYKÓW:

- ◆ angielskiego
- ◆ francuskiego
- ◆ niemieckiego
- ◆ rosyjskiego
- ◆ szwedzkiego
- ◆ włoskiego
- ◆ bułgarskiego
- ◆ serbsko-chorwackiego

organizuje dla słuchaczy indywidualnych i zakładów pracy Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Krakowie.

Zgłoszenia i wpisy przyjmuje Zarząd Wojewódzki TWP w Krakowie, ul. Basztowa 15, IV p., w godz. 15.30-18 codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel.

KURSY czeladnicze - mistrzowskie w zawodach ślusarza, elektryka, murarza, wodno-kanalizacyjno-gazowych i innych — organizuje WZS „Oswiata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72.

SZYBKO przygotowuję do egzaminów eksternistycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego oraz do egzaminów maturalnych. Rychlicki, telefon 375-24.

DLA dzieci w wieku przedszkolnym — kursy języków obcych organizuje „Lingwista”, tel. 643-54

DO egzaminu eksternistycznego — zakres liceum ogólnokształcącego i matury — przygotowuję mgr Bażgierowa, Kraków, 18 Stycznia 49/37, tel. 313-76.

MATEMATYKA, fizyka — korepetycji udzieli student V roku Wydziału Elektrotechniki AGH. Syrek, tel. 400-60 wew. 299. g-77682

Sprzedaj

STYLÓWA jadalnię i lampę wiszącą, różne meble nowoczesne — sprzedam. Tel. 247-05.

SPRZEDAM: jadalnię, 2 biblioteki, tapczan, szafę dwudrzwiową, szafki kuchenne, maszynę do szycia „Singer” — maszynę trykotarską angielską. — Ul. Smoleńsk 25/14, po godz. 17.

KANAPĘ i 2 krzesła czarne, inkrustowane masą perłową i żyłką mosiężną — sprzedam. Oferty 77478 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENA — pilnie sprzedam. Kraków — Borek Fałęcki, ul. Sielska 28, po godz. 16. g-77443

Lokale

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania na okres od 1 do 3 lat. — Czysz z góry. Tel. 234-52, po godz. 16.

GARSONIERĘ superkomfortową zamienię na większe superkomfortowe mieszkanie. Oferty 77539 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODA, mgr psychologii, poszukuje komfortowego, niekremującego pokoju w centrum. Czysz z góry. Oferty 77529 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

POSZUKUJE pokoju dla studenta. Może być nie umeblowany. Tel. 230-74. g-77528

WYNAJME pokój studentom lub uczniom. Kraków, ul. Sowi 3, Zagłówniki. g-77588

POSZUKUJE garsonieri bez mebli. Anna Siemkowska, Kraków, ul. 18 Stycznia 46/3. g-77527

4 POKOJE, ładne, superkomfortowe, loggia, 68 m<sup>2</sup>, spółdzielcze — ul. Krowoderskich Zuchów — zamienię na dwa mieszkania dwupokojowe, superkomfortowe — Krowodrza Śródmieście. Oferty 77572 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MGR inż. pilnie poszukuje garsonieri lub niekremującego pokoju. Oferty 77605 „Prasa” Kraków — Wiślna 2.

CUDZOZIEMIEC poszukuje na okres 2 lat dwupokojowego mieszkania, możliwe w centrum. Oferty 77646 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, 33 m<sup>2</sup>, superkomfortowe, zamienię na dwa pokoje w centrum. Telefon 302-31. g-77594

DWIE asystentki poszukują pokoju. Oferty 77747 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ superkomfortowy z przynależnościami, przy ul. Salwatorskiej, zamienię na podobne dwupokojowe w okolicy Błoń. Warunki do uzgodnienia. Oferty 77643 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe, 50 m<sup>2</sup>, powierzchnia mieszkalna, najchętniej 3-pokojowe — kupię. Tel. 156-32, godz. 19-21. g-77606

ZAMIENIĘ natychmiast 3 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, centrum Nowej Huty, na oddzielne dwa mieszkania superkomfortowe. Oferty 77897 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Uwaga

ABSOLWENCI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

Jeśli macie zainteresowania techniczne i chcecie zdobyć popłatny zawód OPERATORA ciężkich maszyn budowlanych — zgłóście się do Przedsiębiorstwa Konstrukcyjno-Montażowego „Budostal” w KRAKOWIE, ul. PRZEWÓZ nr 34.

Kandydaci będą zatrudnieni w okresie trzech miesięcy w działalności remontowej oraz jako pomocnicy operatorów. Po tym okresie zostaną skierowani na 2-miesięczny kurs, przy całkowitym oderwaniu od pracy, który zostanie zakończony egzaminem państwowym i uzyskaniem uprawnień.

Kandydaci do czasu uzyskania uprawnień operatora otrzymywać będą stawkę osobistego zaszeregowania 9,50 zł/godz plus 20 proc. premii oraz zostaną zakwaterowani w hotelu robotniczym lub kwartach prywatnych.

Po uzyskaniu uprawnień pracownicy będą zatrudnieni na budowach priorytetowych (Huta Katowice, Huta im. Lenina).

Zgłoszenia przyjmuje, w nieprzekraczalnym terminie, do dnia 30 września 1975 r., Dział Zatrudnienia i Plac.

Fierwszeństwo w przyjęciu będą posiadali kandydaci posiadający samochodowe prawo jazdy oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Zgłoszenia osobiste lub listowne kierować pod adresem:

— Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Montażowe „Budostal” — 30-716 Kraków, ul. Przewóz 34, tel. 615-06.

Dojazd z Dworca Głównego w Krakowie tramwajami linii 9 do ul. Wawrzyńca, a następnie autobusem linii 108, 158, 137, (wysiadając za barem „Kormoran” — przystanek na żądanie).

CHÓRZYSTÓW i CHÓRZYSTKI

ZATRUDNI  
MIEJSKI TEATR MUZYCZNY  
„Opera i Operetka” w Krakowie.  
WARUNKI DOBRE.

Przesłuchanie odbędzie się 7 października br., o godz. 10, przy ul. Lubicz 48.

KANDYDACI proszeni są o uprzednie złożenie podania i życiorysu w Dyrekcji MTM — ul. Senacka 6.

STUDENCKIE małżeństwo poszukuje pokoju, garsonieri, na rok. Oferty 77756 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię garsonierę lub pokój z kuchnią, własnościowe. Oferty 77903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWEGO Flata 126 p — zamienię na własnościową garsonierę. Tel. 350-60.

Nieruchomości

PILNIE kupię działkę budowlaną na terenie Krakowa. Oferty 77443 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM jednorodzinny komfortowy, wolny lub nie wykonany, do 20 km od centrum Krakowa — zdecydowanie kupię. Oferty 77550 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, do wykończenia — sprzedam. Tel. 156-32, godz. 19-21. g-77807

KUPIĘ domek (segment) w stanie surowym lub rozpoczętą budowę, w dzielnicy Krowodrza. Do ewentualnej zamiany posiadam pokój z kuchnią, superkomfortowe w centrum. Oferty 77691 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

DNIA 14 września, godz. 3-4 nad ranem, w okolicy Rynku Głównego a placu Szczepańskiego, zgubiono złoty zegarek szwajcarskiej marki „Tissot”. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wysocką nagrodą. Zgłoszenia: Kraków, ul. Łąkowa 10/23, po godz. 20. g-77715

Różne

POMIESZCZENIA (woda) poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty 77724 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

# Cracovia grała dobrze ale wygrał AZS Wrocław

W meczu I ligi piłki ręcznej kobiet Cracovia przegrała z AZS Wrocław 20:26 (10:12). Najwięcej bramek strzeliły: dla AZS — Wąsowicz 15, Pacek, Pater i Gotówko po 2, a dla Cracovii — Węgrzyn 11, Jaskiewicz, Hajduk i Jędrzejczyk po 2. Sędziował p. J. Wróblewski z Plocka.

Szczyptornistki Cracovii w meczu z liderem ekstraklasy zagrały nadszpeczenie dobrze. Do przerwy zmusiły renowaną drużynę akademicką do wykazania wszystkich walorów. Dość powiedzieć, że trener J. Zajac nie zmienił w tym czasie ani na moment żadnej ze swych najlepszych zawodniczek, trzymając na boisku cały czas

pierwszą siódmkę. Po zmianie stron Cracovia straciła nieco na dynamice, wrocławianki „odskoczyły” uzyskując przewagę 3-4 bramek i już do końca gry dominowały na boisku.

W sumie biało-czerwone zasłużyły na pochwałę za ambicję i formę jaką zademonstrowały wczoraj. To że przegrały trzeba zapisać na konto wrocławianek, które są zespołem grającym doprawdy bardzo dobrze, nowoczesnie. AZS ma w swych szeregach kilka najwyższej klasy zawodniczek z asem atutowym zespołu — Wąsowicz, która jest wszechstronnie wyszkoloną piłkarką, obdarzoną doprawdy atomowym strzałem. Ale i pozostałe jej koleżanki to zawodniczki o wielkiej rutynie, umiejętnościach i silnym rzucie, stąd wygrana z tym zespołem jest rzeczą niezwykle trudną i dla Cracovii na razie nieosiągalną.

Spotkanie prowadził znów tylko jeden arbiter p. Wróblewski z Plocka, gdyż drugi z wyznaczonych sędziów nie przyjechał. W tej sytuacji do decyzji J. Wróblewskiego nie można mieć żadnych zastrzeżeń. Sędziował dobrze i gwizdy jakie rozlegały się pod jego adresem są tylko wyrazem braku kultury i nieznanomości przepisów ze strony kibiców. (lang.)

## Dokąd pójdziemy?

### DZIŚ

**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 18.00 Boisko Wisły:  
Wisła — Górnik Zabrze (I liga)

**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 15.00 Hala Wisły:  
Wisła — Gerard de Lange (Towarzystwo mecz koszykarek)

Godz. 17.00 Hala Hutnika:  
Górnik Wiel. — Slavia AZS Kraków — Hutnik (Turniej koszykarek)

### JUTRO

**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 11.00 boisko Hutnika:  
Hutnik — Fablok

Godz. 11.00 Boisko Wawelu:  
Wawel — Wisła Ib

Godz. 11.00 boisko Korony:  
Garbarnia — GKS Jaworzno

Godz. 15.30 boisko Porku:  
Borek — Unia Tarłów

Godz. 15.30 boisko Orla:  
Orzeł — Górnik Siersza (klasa okręgowa)

**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 15.30 Hala Hutnika:  
Górnik W. — AZS Kraków Slavia — Hutnik (Turniej koszykarek)

**PIŁKA RĘCZNA**  
Godz. 10 Hala Wawelu:  
Cracovia — Otmęt Krap. (II liga kobiet)

**HOKEJ NA TRAWIE**  
Godz. 16.00 boisko Korony:  
Garbarnia — Dąbski (II liga)

Fragment z meczu wiślaczek. Na kosz rzuca Berniakówna, na drugim planie z nr 11 — Starowiejska.

Fot. — J. RUBIŚ



Zachwiał się i byłby zapewne spadł z krzesła gdyby porucznik Gerson nie zdążył go podtrzymać.

Wydma sięgnął po karafkę i podał mu szklanke z wodą.

— Na tym dziś skończymy. Jutro wznovimy przesłuchanie, proszę więc przemyśleć własną sytuację. Złożenie zgodnych z prawdą zeznań powinno dużo panu pomóc. Proszę tu być o dziesiątą rano.

Ale o dziesiątej Urbaniak się nie zgłosił, w pracy go nie było i stwierdzono, że nie nocował w domu. A jak wynikało następnie z raportu, pomiędzy godziną dwudziestą pierwszą a dwudziestą drugą wymknął się spod obserwacji człowieka, któremu to zadanie zostało powierzono.

**Dalszy ciąg notatek Anatola Sarny.**

Właściwe drzwi znalazłem bez trudu. Podniosłem już rękę do dzwonka, kiedy zauważyłem że zdziwieniem wąską szczelinę pomiędzy płytą drzwi, a futryną. Sączyło się stamtąd nagle światło.

Mieszkanie nie było zamknięte. Ogarnęło mnie przeczucie, że stało się coś złego. Przypomniało mi się to nie dokończony zdanie tam, w baraku, a jednocześnie uświadomiłem sobie, że owi dwaj osobnicy wychodzą stąd nie w rękach nie niśli. Co stało się zatem z dziewczyną? Czyżby istotnie, jak to powiedział jeden z nich, ona z kolei ukradła te pieniądze? Bo gdzie ta czerwona torba? Po tym co zrobiła u Teresy było to bardzo możliwe.

Przestąpiłem próg i znalazłem się w małej sionce, następne drzwi też były uchylone i to właśnie spoza nich wydostawało się światło, które dostrzegłem na korytarzu.

Z kolei znalazłem się w szablonowo umeblowanym pokoju. Ale wewnątrz nie zaprzętnęło dłużej mojej uwagi, gdyż od razu dostrzegłem leżącego na podłodze bruneta z czarnym wąsikami. Spód jego boku sączyła

się krew, a w zwróconych ku sufitowi oczach nie było już życia.

Opanowałem uczucie strachu i choć jak najszyszego opuszczenia tego ponurego miejsca. Rozejrzałem się dookoła i zobaczyłem stojącą przy tapczanie fotografkę.

Obszedłem zwłoki i zbliżyłem się do stolika. Wiedziałem, że wcześniej czy później zjawi się tu milicja, więc wyciągnąłem chusteczkę i ochraniając palce, ująłem ramkę.

Twarz jaką miałem przed sobą była pełna uroku. Nad czołem piętrzyła się fala jasnych włosów, blask ciemnych oczu urzekał, a pełne zmysłowe usta rozchyłał szelmowski uśmiech.

Podważylem fotografkę palcem i wyciągnąłem ją z ramki. Drobny kawałek narożnika urwał mi się przy tej czynności, ale zdjęcie na tym nie ucierpiało. Z zaciekawieniem obróciłem je szukając podpisu z iskierką nadziei, że znajdzie tam nazwisko właścicielki. Niestety druga strona była pusta.

Za wszelką cenę należało to nazwisko znaleźć! Czyżby nie było tu jakiejś koperty ze zwrotnym adresem, lub notatki?

Rozpoznałem poszukiwaną. Przejrzałem garderobę wiszącą w szafie, potem kolejno wszystkie znajdujące się w pokoju szelki.

Jedynym lupem który udało mi się zdobyć była kolorowa perłówka z widokiem plaży w Sopocie porzucona w rogu jakiejś szuflady. Treść była biała, zaledwie kil-

**MOSKWA.** Mistrzem świata w podnoszeniu ciężarów w dwuboju, wagi średniej został P. Wenzel (NRD) 335 (145 + 190). Polak Medera spalił 3 podejścia w rwaniu.

**MAKÓW PODH.** J. Kolopajło przed T. Zawadą wygrał 8 etap „Tour de Pologne”. Liderem jest nadal T. Mytnik.

**WARSZAWA.** W II dniu finałowego, hokejowego „Turnieju Otwarcia” Podhale pokonało Unię Oświęcim 5:2 a Zagłębie — Pomorzanie 3:0.

**RZYM.** W ramach Akademickich Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce dwa złote medale wywalczyli Polacy: G. Cebulski w skoku w dal — 8,2 m (wyr. rek. Polski) oraz J. Pietrzyk w biegu na 400 m — 46,26 sek.

**PRAGA.** Olimpijska repr. USA w hokeju na lodzie pokonała Slavię 6:3 (1:2).



## Telegraficznie

Wisłewska i Wojtal, a mniej skutecznie rzuciły Kaluta i Berniak (po 7 pkt.) oraz Iwaniec (9 pkt.).

**SOFIA.** 3 etap kolarskiego wyścigu dookoła Bułgarii wygrał b. mistrz świata — J. Kowalski, przed Klasią (CSRS) i Gusiatińskiem (ZSRR). Kozułka lidera utrzymał E. Barcik o 51 sek. wyprzedzając Bobekowa (Bułg.).

**MONACHIUM.** W zakończonych MS w strzelaniu strunowym zwyciężył J. Primrose (Kanada) 197 pkt. a Polak Smeleczński zajął 8 miejsce (192 pkt).

**SZTOKHOLM.** Po I dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa stan meczu Szwecja — Chile brzmi 1:1. Na stadionie było 1200 policjantów aby nie dopuścić do demonstracji przeciwko chilijskiej juncie wojskowej!

**Zwycięstwa Slavii i Hutnika**  
W KRAKOWIE rozgrywany jest międzynarodowy turniej koszykarek o puchar 25-lecia KS Hutnik. W pierwszym meczu Slavia z Omońca wygrała z AZS-em Kraków 52:48 (27 24) a najwięcej punktów zdobyły: dla zwycięzczyń — Korkinowa 22, dla pokonanych — Wojciechowska 12. Natomiast w drugim spotkaniu Hutnik wygrał z Górnikami Wieliczka 53:32 (31:13) a najwięcej punktów zdobyły: dla zwycięzczyń — Kucharska 16 i Dolec 11, dla pokonanych — Stachura 10.

# Ciężka przeprawa z Górnikiem oczekuje dziś wiślaków

Przed bardzo trudnym zadaniem stają dziś piłkarze Wisły przygotowujący się do meczu z zabrskim Górnikiem. Co prawda Górnik to już nie ta drużyna sprzed kilku lat, zdobywająca raz po raz mistrzostwo ekstraklasy, niemniej nadal jest to licząca się w polskim futbolu firma i zwycięstwo nad jedenastką z Zabrze to sukces każdego z przeciwników.

Sytuacja krakowian przed meczem nie wygląda najlepiej. Trener Aleksander Brożniak z którym rozmawiałem o nadchodzącym spotkaniu, był bardzo zmartwiony. Gonet znajduje się w szpitalu, po kontuzji jakiej nabawił się w Łodzi, nie jest wykluczony, że będzie stracony dla drużyny do końca tej run-

dy, Adameczyk broni jeszcze nie pewnie, ma mecze, w których jest doskonały, stanowi dla przeciwników przeszkodę nie do sforsowania, a ma i takie kiedy piłka przelatuje mu przez ręce. Drugi z wchodzących w grę bramkarzy krakowskich — Holcher, to znów wielki talent, ale bez odpowiedniej jeszcze rutyny. Wystawienie go do meczu z Górnikiem, przeciw Szarmachowi, może w wypadku niepowodzenia zatrzymać w rozwoju tego chłopca na długi czas. Oto i dylemat, doprawdy trudny do rozwiązania. A to nie wszystkie jeszcze kłopoty. Andrzej Garlej ma nogę w gipsie (także po meczu w Łodzi) i jego występ przeciw Górnikowi nie wchodzi w rachubę. Antoni Szymanowski ostatnio gorączkował, było podejrzenie anginy. Sądzą jednak, że intensywna kuracja pozwoli mu na udział w meczu. Dobrze, kończy A. Brożniak, że juniorzy już skończyli swe mistrzostwa i będą mogli bez szkody dla zespołu, wziąć niektórych graczy do pierwszej drużyny.

Jak więc widać sytuacja doprawdy niewesoła a pocieszeniem dla szkoleniowca Wisły jest to, że... gracze Górnika też mają kontuzje!

Wisła po dwóch ostatnich porażkach ligowych z Pogonią i LKS-em zechce z pewnością wreszcie przełamać złą passę i odnieść zwycięstwo, rewanżując się przy tym zabrzanom za ubiegłoroczne przegrane. Przypomnijmy bowiem, że w ostatnich rozgrywkach ligowych zarówno jesienny mecz w Krakowie, jak i wiosenny w Zabrze przyniosły sukces górnikom. Jesienią wygrali oni w Krakowie 2:0 zdobywając bramki ze strzałów Gzila (76 min.) i Lazurowicza (80 min.), wiosną w Zabrze, po zaciętej walce wiślacy ulegli

Ostatni mecz Wisły z Górnikiem stał pod znakiem licznych ataków gospodarzy (na zdjęciu Gazda szarżuje na bramkę zabrzan), lecz zwycięstwo przypadło gościom (2:0). Jak będzie tym razem? Fot. — J. Rubiś

## W LIDZE okręgowej

JUTRO rozegrana zostanie VIII kolejka spotkań piłkarskiej klasy okręgowej. W grupie I niedawny pogromca Bolesława — Wawel podejmować będzie rezerwy Wisły, a Hutnik po niechlubnej porażce z Górnikiem Brzeszcze (0:3) walczyć będzie na własnym boisku z piłkarzami Fabloku. W pozostałych spotkaniach tej grupy spotkają się: Skawinka — Cracovia, Chelmek — Sandecja, Błękitni — Górnik Brzeszcze, Olkusz — Górnik Libiąż, Bolesław — Metal.

Na czoło spotkań grupy II wysuwa się pojedynek Garbarni (4 miejsce w tabeli) z GKS-em Jaworzno (3 miejsce). Lider tabeli — Prokocim wyjeżdża do Kalwarii gdzie podejmować go będzie 11-ty zespół grupy II — Kalwarianka. W pozostałych spotkaniach grają: Hejnal — Tarnovia, Koszarawa — Unia Oświęcim, Borek — Unia Tarnów, Metal W. G. — Czarni, Orzeł — Górnik Siersza.

Wczoraj w kombinacji Korony odbyło się spotkanie kierownictwa tego podgórskiego klubu z władzami GTS Wisła. Rolę gospodarzy spełnił: prezes — R. Lowas oraz R. Krupa i K. Greiner a gośćmi byli prezes — plk mgr Z. Jabłoński i mgr J. Biel. Spotkaniu temu patronowały władze polityczne i sportowe a uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KD PZPR Kraków — Podgórze — H. Łukawski, nacelnik Urzędu Dzielnicowego inż. M. Kulig, prezes WFS — A. Jasiński i wicedyrektor WKFiT Urzędu m. Krakowa — mgr W. Nowak.

Tematem spotkania było dalsze zacieśnienie współpracy obydwu klubów z uwzględnieniem roli sportu jako czynnika wychowania młodzieży.

2:3 (0:1) a bramki w tym meczu zdobyli: dla zwycięzców Banaś (29 min.), Lubański (77 min.) i Szarmach (90 min.), a dla krakowian — Gacek (67 min.) i Kmiecik (84 min.). Nie bez kozery podaje minuty w jakich padły bramki. Wynika z nich bowiem, że większość gol strzelano w ostatnich 30 min., że finisz zabrzan bywa skuteczny. Ciekawe jak dziś potoczą się losy meczu. Kibice „Białej Gwiazdy” z ogromną niecierpliwością oczekują na sukces swych pupiłków, na przerwanie passy porażek.

W pozostałych meczach grać będą: Lech — Stal Rzeszów, Legia — Pogoń, Stal Mielec — Szombierki, Polonia — Śląsk, Tychy — ROW, Widzew — Ruch i Zagłębie — LKS.

W II lidze (grupa południowa) prowadząca czwórka drużyn ma za przeciwników zespoły z dolnych rejonów tabeli: lider Odra gra w Kielcach z Koroną, Stal St. Wola z Wisłoką, BKS w Nivce i Piast z Gwardią w Warszawie, w grupie północnej natomiast prowadząca w tabeli Lechia podejmuje Jagiellonię i winna bez większych kłopotów uzyskać kolejne punkty. (lang.)

## Umacnia się współpraca Wisły z Koroną

Wczoraj w kombinacji Korony odbyło się spotkanie kierownictwa tego podgórskiego klubu z władzami GTS Wisła. Rolę gospodarzy spełnił: prezes — R. Lowas oraz R. Krupa i K. Greiner a gośćmi byli prezes — plk mgr Z. Jabłoński i mgr J. Biel. Spotkaniu temu patronowały władze polityczne i sportowe a uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KD PZPR Kraków — Podgórze — H. Łukawski, nacelnik Urzędu Dzielnicowego inż. M. Kulig, prezes WFS — A. Jasiński i wicedyrektor WKFiT Urzędu m. Krakowa — mgr W. Nowak.

Tematem spotkania było dalsze zacieśnienie współpracy obydwu klubów z uwzględnieniem roli sportu jako czynnika wychowania młodzieży.

# NADWIŚLAN powrócił do I ligi

Najprzyjemniejsze są niespodzianki... Kajakarzom Nadwiślanu śnił się może po nocach powrót do ekstraklasy, ale nań nie liczyli. Ba, nie spodziewali się tego faworyta, rywala a nawet działacza klubowi, dla których sukces — o którym za chwilę — był wręcz zaskoczeniem. Bodaj tylko trener Kazimierz PLACKOWSKI liczył w skrytości, że szczyt formy jego podopiecznych nadejdzie właśnie na najważniejszy moment, na finałowe regaty rozgrywane na Malcie w Poznaniu.

— Panie trenerze jeszcze kilkanaście dni przed II-ligowymi zmaganiem o awans do I ligi kajakarze Nadwiślanu wystąpili w mistrzostwach „Startu” i choć zdo-

byli sporo pierwszych miejsce, to jednak w klasyfikacji zespołowej zajęliście 2 miejsce za Czarnymi Szczecina a na Malcie wyprzedziliście rywali sześciuścich i wraz z warszawskim Marymontem wywalczyliście miejsce w ekstraklasie?

— Rzeczywiście, ale w finałach wszyscy nasi kajakarze wykazali ogromną ambicję i wysoką formę. Wśród 9 zespołów (Czarni zajęli 5 miejsce) ustępowaliśmy tylko Marymontowi i to różnicą 8 pkt. (141—149).

— Kogo Pan wyróżnia? W zasadzie wszyscy zasłużyli na słowa uznania, ale najlepszymi wśród dobrych byli: A. Bachleja, J. Urbański, J. Oleś, B. Radwan, J. i E. Obrebskie, J. Waga i A. Dziura.

— Gratulujemy pięknego osiągnięcia i mamy nadzieję, że w nadchodzącym sezonie utrzymacie się w ekstraklasie? — Spróbujemy. W Nadwiślanie jest sporo młodzieży. Gwarantuję to prawidłowy rozwój sekcji. Nadal prowadzimy jednak rekrutację i — jeśli można — za pośrednictwem „Echa” apelujemy do chętnych: przyjmujemy zapisy, przyjeżdżcie na przystań przy ul. Kościuski 16.

— I ostatnie pytanie: czy już kończycie sezon? — Nie, startujemy dziś i jutro w regatach z okazji „Dnia Kolarza” a jeśli dobra pogoda nadal się utrzyma, to będziemy jeszcze startować, ale już z myślą o przyszłorocznych, ważnych sprawdzianach. (F)

biały płaszcz w brązową kratę  
Kazimierz Korkosowicz

ka słów, a pod nimi znane mi już imię — Anka. Dziewczyna pisała do pana Wiktora Jachmy: „Udało mi się zdobyć pokój w Białej Mewie — pozdrowienia”. A pod tym jeszcze data 19 lipca br.

Dołączyłem pocztówkę do zdjęcia i pieczołowicie schowałem do portfela.

Zgasiłem za sobą światło, znów przez chusteczkę zamknąłem jedne i drugie drzwi i wkrótce znalazłem się w samochodzie. Jak na jedną noc miałem dość wrzeź.

Kiedy wkładałem klucz do zamka swego mieszkania doszedł mnie z wnętrza uporczywy sygnał telefonu. Zanim dopadłem jednak aparatu, sygnał zamilkł. Spojrzałem na zegarek. Dochodziła trzecia, więc mógł to być tylko Karol, który tej nocy miał dyżur w redakcji. Oczywiście drań nie liczył się z tym, że mogłem spać.

Telefon odezwał się znów, kiedy już w piżamie wyszedłem z łazienki i zabierałem się do wyciągania pościeli z tapczana.

Oczywiście był to Karol.

— No, czego? — rzuciłem niezbyt uprzejmie poznając jego głos. Ale to nie był sposób na tego typu.

— Gdzieś ty się do tej pory włóczył? — Krefyn jeszcze miał pretensję! — Dzwonię co pół godziny, chyba już dziesiąty raz!

— Byłem tam, gdzieś mnie wysłał!

— Aż do tej pory?

— Do tej pory! Do tej pory! — Przedrzeźniłem go.

— Żebyś wiedział w jaki kompot mnie wpakowałeś, to byłbyś gadał ze mną na kłęczkach!

— I co, znalazłeś ją?

— Co znalazłem, to nie na telefon! Teraz muszę się wyspać, przyjdź do dwunastej, to pogadamy!

— Mówię nie ma o żadnym śnie — zadecydował idiotą — przygotuj kawę, będę u ciebie za kwadrans!